



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

EMERYTURA MINIMALNA Z ZUS

KOMU NALEŻY SIĘ NAJNIŻSZE GWARANTOWANE ŚWIADCZENIE

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



www.dzienniklodzki.pl

Nr 163 (27 331) | Wydanie A B C D | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 16.07.2026

142
lataDziennik
ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Pow. bełchatowski

Aresztowany
zastępca wójta
stracił stanowisko
i resztę pensji

Aresztowany kilkanaście dni temu Tomasz J., zastępca wójta gminy Bełchatów, decyzją wójta został odwołany ze stanowiska

– Str. 3

Łódź

Eksperci zbadają
stan płyty nośnej
estakady
na al. Włókniarzy

Wiele wskazuje, że płyta będzie wymagała wymiany. To oznaczałoby odbudowę części nośnej, najbardziej narażonej na zużycie

– Str. 2

48-letni mężczyzna, który napastował ostatnio kobiety w Łodzi jest już w areszcie

– Str. 4

Co osiągną nasi piłkarze?

Które miejsce w ekstraklasie zajmie Widzew. O co w pierwszej lidze będą walczyć drużyny ŁKS i Unii?

– Str. 15 i 16



FOT. ŁKS ŁÓDŹ

Łódź

Słupki blokujące wjazd na Piotrkowską
działają. Jedni klną, inni się cieszą

FOT. GRZEGORZ GALASIŃSKI

Matylda Witkowska

Mieszkańcy pierwszych odcinków ulicy Piotrkowskiej już narzekają na ruchome słupki blokujące wjazd na ulicę, które wreszcie zaczęły działać i są podnoszone są od ubiegłego tygodnia. Na barierę nie do pokonania natykają się kie-

rowcy, którzy do tej pory wjeżdżali tu nielegalnie. „Słupki spełniają swoją rolę” - podkreśla straż miejska.

Spełniają aż za dobrze. Niektórzy mieszkańcy Piotrkowskiej uważali, że nie mogą już wpuszczać na podwórko swoich gości.

– Str. 4

Szkolnictwo wyższe

Psychologia
najbardziej
obleganym
kierunkiem na UŁ

Opr. Jakub Mazurkiewicz

Uniwersytet Łódzki zakończył pierwszy etap rekrutacji na studia. Okazuje się, że chętnych było jeszcze więcej niż rok temu.

W tegorocznej ofercie Uniwersytetu Łódzkiego znalazło się 7914 miejsc na 88 kierunkach prowadzonych w trybie stacjonarnym na studiach I stopnia i jednolitych magisterskich.

Do udziału w pierwszej turze zgłosiło się 14 513 kandydatów. Spośród nich 12 386 osób ubiegało się o przyjęcie na studia I stopnia, nato-

miast 3903 wybrały jednolite studia magisterskie. Łącznie w systemie rekrutacyjnym odnotowano 28 728 zgłoszeń – 24 353 na studia I stopnia oraz 4416 na kierunki jednolite.

Pierwsze trzy najbardziej oblegane kierunki to psychologia, gdzie o jedno miejsce ubiegało się prawie 13 osób oraz biologia kryminalistyczna i marketing.

Osoby, które nie zdążyły wziąć udziału w pierwszej turze, będą mogły aplikować ponownie od 5 sierpnia, kiedy rozpocznie się drugi etap rekrutacji na stacjonarne studia I stopnia i jednolite magisterskie.

– Str. 3

Łódź

Czworaczki w Matce Polce

Liliana Bogusiak-Józwiak

W szpitalu Matki Polki urodziły się czworaczki. Dzieci przysły na świat trzy tygodnie temu, ale dopiero teraz szpital poinformował o ich narodzinach. To dziesiąte w historii szpitala czworaczki. Poprzedni taki poród odbył się w 2023 roku, a wcześniejszy w 2014. Mama i dzieci czują się dobrze.

Pani Magdalena, mama czwórki noworodków, przyjechała spoza województwa łódzkiego. Ostatni

miesiąc ciąży spędziła w szpitalu. Przy porodzie, który odbył się przez cesarskie cięcie, obecne były cztery zespoły neonatologów i osiem położnych.

– Ciąża czworacza jest ogromnym obciążeniem dla organizmu kobiety, można powiedzieć, że jest to taki poczwórny wysiłek - mówi prof. Mariusz Grzesiak, kierownik Kliniki Perinatologii w ICZMP. – Taka ciąża musi zostać zakończona wcześniej ze względu na możliwości organizmu matki i powikłania, które mogą w takiej ciąży wystąpić.

– Str. 2

POLECAMY**JUTRO:** Polska prowincja pustoszeje. Młodzi ciągną do miast | Dlaczego koleje się opóźniają**16.07.2026****Czwartek****Dziś imieniny:** Maria, Marika, Bartłomiej i Andrzej
Telefon alarmowy: 112**ŁÓDŹ****Eksperci zbadają stan płyty nośnej estakady na alei Włókniarzy**

Jacek Zemła

Remont estakady na alei Włókniarzy sprawia coraz więcej utrudnień. Po zamknięciu jezdni w kierunku południowym ruch został przeniesiony na jezdnię w kierunku Bałut. Pojawiły się natomiast wygrozdzenia pod wiaduktem na skrzyżowaniu alei Włókniarzy i alei Mickiewicza.

Zamknięto przejazd rowerowy przy tym skrzyżowaniu, są też ograniczenia na przejściu dla pieszych pod wiaduktem z powodu ułożenia betonowych podpór pod rusztowania. Można się spodziewać w najbliższym czasie rozpoczęcia w tym miejscu prac, które będą wymagały całkowitego zamknięcia przejścia i przejazdu rowerowego pod wiaduktem. Wykonawca zapowiadał wcześniej, że w miarę postępu prac może się zdarzyć konieczność wyłączenia niektórych przystanków tramwajowych.

Usunięto już całą nawierzchnię asfaltową z nitki wiaduktu w kierunku południowym, dokopując się do płyty nośnej wiaduktu. Jej stan będzie podda-

wany ocenie technicznej przez specjalistów, jednak wiele wskazuje na to, że wymaga ona wymiany. To oznaczałoby konieczność odbudowy ustroju nośnego, czyli tej części wiaduktu, która przenosi obciążenia oraz naprężenia na podpory i jest najbardziej narażona na zużycie.

Remont wiaduktu na Alei Włókniarzy ma potrwać ponad rok i to licząc tylko tę jego część, po której jeździliśmy w kierunku południowym i która obecnie jest zamknięta. Nie wiadomo na razie, czy zaraz po zakończeniu prac wykonawca przeniesie się na sąsiedni wiadukt. Miasto tego nie potwierdza, bo na razie nie ma zabezpieczonego finansowania kolejnego etapu. Jest jednak jasne, że także drugi wiadukt musi być poddany rewitalizacji i to raczej bez zbędnej zwłoki.

**Wiadukt w remoncie**

FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Łódzki”

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dzisiaj
29°C/16°C



jutro
30°C/19°C

DŁ **DZIENNIK**
ŁÓDZKI

Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
tel. 42 66 59 300
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Galiuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10

POLSKA
PRESS
GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC
PAŃSTWOWY BUREAU KONTROLI

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDŹ**Rozalia, Franek, Gabrys i Bruno –dziesiąte czworaczki urodzone w Matce Polce**

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Pani Magdalena, mama czworaczek, aby urodzić swoje pociechy przyjechała spoza naszego województwa. Dzieci przysły na świat trzy tygodnie temu, ale dopiero teraz szpital poinformował o ich narodzinach. To dziesiąte w historii szpitala czworaczki. Poprzedni taki poród odbył się w 2023 roku, a wcześniejszy w 2014. Mama i dzieci czują się dobrze.

Pani Magdalena ostatni miesiąc ciąży spędziła w szpitalu. Przy porodzie, który odbył się przez cesarskie cięcie, obecne były cztery zespoły neonatologów i osiem położnych. Pierwsza na świat przyszła dziewczynka, a następnie dwóch chłopców będących bliźniakami jednojajowymi. To Rozalia, która przyszła na świat jako pierwsza, na razie wydaje się dominować w tej gromadce - domaga się uwagi mamy i zawsze jako pierwsza oczekuje karmienia. Jako kolejni na świecie pojawili się bracia Franek i Gabrys, bliźnięta jednojajowe, a następnie Bruno.

- Mama czworaczeków początkowo była trochę przytłoczona i za-



FOT. HUBERT KUBIAK

Jedno z czwórki dzieci urodzonych przez panią Magdalenę

stanawiała się jak logistycznie ogarnąć czworo dzieci, ale oswaja się z tą sytuacją - mówi doktor Agnieszka Augustyniak, która opiekowała się panią Magdaleną w czasie ciąży.

Wcześnieiki ważyły łącznie 6720 g: 1700, 1600, 1520 i 1900 g. Dzieci o tak niskiej wadze urodzeniowej wymagają opieki neonatologicznej.

- Przez pierwsze kilka dni po porodzie dzieci przebywały na oddziale intensywnej terapii, bo wymagały wsparcia oddechowego - mówi Expressowi Ilustrowanemu doktor Tomasz Talar z Kliniki Neonatologii. - Teraz noworodki uczą się jeść, dojrzewają i przygotowują się do wyjścia do domu, który nastąpi w ciągu kolejnych kilku-kilku-

nastu dni. Każde z nich waży już ponad 2 kg, przebywają w swoich łóżeczkach, są karmione przez mamę.

- Ciąża czworacza jest ogromnym obciążeniem dla organizmu kobiety, można powiedzieć, że jest to taki poczwórny wysiłek - mówi prof. Mariusz Grzesiak, kierownik Kliniki Perinatologii w ICZMP. - Taka ciąża musi zostać zakończona wcześniej ze względu na możliwości organizmu matki i powikłania, które mogą w takiej ciąży wystąpić. W tym przypadku udało się nam tą ciążę doprowadzić do 32 tygodnia, który jest wskazywany jako optymalny dla ciąży czworaczek.

Dzieci czekają jeszcze ostatnie konsultacje i badania. Sukcesywnie będą wypisywane do domu.

NA DZIEŃ DOBRY**Łódź****Doktoranci z PŁ na czołowych uczelniach**

Doktoranci Politechniki Łódzkiej będą prowadzić badania na najbardziej prestiżowych uczelniach świata. Dzięki dofinansowaniu przekraczającemu 300 tys. zł młodzi naukowcy wyjadą między innymi do Stanów Zjednoczonych, Japonii, Kanady czy Włoch. Wsparcie trafi do 20 doktorantów reprezentujących dziewięć różnych dyscyplin naukowych. Środki pochodzą z projektu „IMPROVE - Międzynarodowa Misja na Rzecz Promowania Badań i Optymalnych Warunków w Edukacji”. **JM**

Łódź i region

• **Rodzice mogą już składać wnioski o wypłatę świadczenia z programu Dobry Start na wyprawkę szkolną dla dzieci**

POW. BEŁCHATOWSKI

Tomasz J. odwołany z funkcji zastępcy wójta. Przebywa w areszcie

Magdalena Buchalska-Frysz

Kilkanaście dni temu został aresztowany, a dziś stracił stanowisko. Tomasz J. nie będzie już zastępcą wójta gminy Bełchatów. We wtorek, 14 lipca, Konrad Koc, wójt gminy Bełchatów, podjął decyzję o jego odwołaniu.

Tomasz J. został zatrzymany 24 czerwca. Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji przywieźli go bowiem w kajdanach do urzędu na przesłuchanie. Wszystko działo się więc na oczach urzędników.

Prokuratura postawiła mu zarzuty, m.in. kierowania grupą przestępczą. Miała ona zajmować się produkcją i wprowadzaniem do obrotu nielegalnych wyrobów tytoniowych. Tomasz J. trafił do aresztu na trzy miesiące.

Razem z nim służby zatrzymały w powiecie bełchatowskim jeszcze dwie osoby - kobietę, która również trafiła do aresztu oraz mężczyznę, powiązanego ze środowiskiem pseudokibiców klubu sportowego z Bełchatowa.

Według śledczych zatrzymani w pow. bełchatowskim mogli stanowić trzon kierownictwa grupy przestępczej. Wcześniej w sprawie zatrzymano już kilka osób, oszacowano, iż straty Skarbu Państwa

mogły wynieść co najmniej 3,5 mln zł.

Grupa, według ustaleń śledczych, miała zajmować się produkcją i wprowadzaniem do obrotu nielegalnych wyrobów tytoniowych. Nad sprawą pracowali funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji, działając wspólnie z Centralnym Biurem Zwalczania Cyberprzestępczości oraz policjantami z Włoszczowy.

Jak ustalili śledczy, zorganizowana grupa przestępcza działała od maja 2026 roku na terenie województwa świętokrzyskiego i łódzkiego. Osoby te mogły wyprodukować i wprowadzić do obrotu nie mniej niż 3 tony nielegalnego tytoniu.

Początkowo śledczy działali na terenie powiatu włoszczowskiego. Na początku czerwca funkcjonariusze CBŚP, wspierani przez policjantów CBZC oraz Komendy Powiatowej Policji we Włoszczowie, na wynajmowanej prywatnej posesji ujawnili kompletną linię służącą do produkcji tytoniu. Na gorącym uczynku dwóch obywateli Polski w wieku 36 i 44 lat, którzy wytwarzali nielegalne wyroby tytoniowe.

Zaraz po postawieniu zarzutów, wójt zawiesił Tomasza J. w pracy. Nadal, mimo pobytu w areszcie, przysługiwała mu jednak połowa pensji. Teraz stracił wszystko.

ŁÓDŹ

Kilkanaście osób na jedno miejsce. Najbardziej oblegane kierunki na Uniwersytecie Łódzkim

Opr. Jakub Mazurkiewicz

Uniwersytet Łódzki zakończył pierwszy etap rekrutacji na studia. Okazuje się, że chętnych było jeszcze więcej niż rok temu. Które kierunki cieszyły się największym zainteresowaniem?

Pierwszy etap rekrutacji na stacjonarne studia I stopnia oraz jednolite studia magisterskie na rok akademicki 2026/2027 w Uniwersytecie Łódzkim zakończył się 13 lipca. Tegoroczne zainteresowanie ofertą uczelni okazało się wyraźnie większe niż rok wcześniej - liczba złożonych zgłoszeń wzrosła o 27 proc. w porównaniu z pierwszą turą rekrutacji w ubiegłym roku.

W tegorocznej ofercie Uniwersytetu Łódzkiego znalazło się 7914 miejsc na 88 kierunkach prowadzonych w trybie stacjonarnym na studiach I stopnia i jednolitych magisterskich.

Do udziału w pierwszej turze zgłosiło się 14 513 kandydatów. Spośród nich 12 386 osób ubiegało się o przyjęcie na studia I stopnia, natomiast



W tegorocznej ofercie Uniwersytetu Łódzkiego znalazło się 7914 miejsc na 88 kierunkach

3903 wybrały jednolite studia magisterskie. Łącznie w systemie rekrutacyjnym odnotowano 28 728 zgłoszeń - 24 353 na studia I stopnia oraz 4416 na kierunki jednolite.

Rekrutacja cieszyła się również zainteresowaniem kandydatów z zagranicy. Złożyli oni 1665 aplikacji, z czego 1095 dotyczyło kierunków prowadzonych w języku pol-

skim, a 570 - programów realizowanych po angielsku.

Najbardziej oblegane kierunki na UŁ

A oto 10 najbardziej obleganych kierunków.

1. Psychologia - 12,9 kandydata na jedno miejsce
2. Biologia kryminalistyczna - 12,2
3. Marketing - 11

4. Logopedia - 10,7
5. Filologia angielska - 10,2
6. Zarządzanie - 10
7. Stosunki międzynarodowe - 7
8. Bezpieczeństwo narodowe - 9,1
9. Business Management - 9,1
10. Digital Communication and Social Media for Management - 7,9

Poza tą listą znalazły się m.in. dziennikarstwo, media i projektowanie komunikacji (7,8 osoby na jedno miejsce), socjologia (7,7), kulturoznawstwo (7,4), chemia sądowa i toksykologia (7,4) oraz cyfryzacja i zarządzanie danymi w biznesie (7,2).

Dруга rekrutacja na studia

Osoby, które nie zdążyły wziąć udziału w pierwszej turze, będą mogły aplikować ponownie od 5 sierpnia, kiedy rozpocznie się drugi etap rekrutacji na stacjonarne studia I stopnia i jednolite magisterskie.

Do 20 lipca trwa jeszcze nabór na stacjonarne studia II stopnia. Kandydaci mogą składać dokumenty za pośrednictwem systemu IRK.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111543824



GDAŃSK

Słupki na Piotrkowskiej wreszcie działają. Ale nie wszystkich to cieszy

Matylda Witkowska

Tydzień temu rozpoczęło się testowe podnoszenie słupków na ulicy Piotrkowskiej - w pierwszych dniach między Placem Wolności a ul. Rewolucji 1905 r, a w tym tygodniu także na odcinku do Jaracza. Są już pierwsze uciążliwości.

Lokatorka z pierwszego odcinka ulicy Piotrkowskiej zamówiła nową szafkę pod sprzęt RTV. Kurier przyjechał o godz. 11.30, pół godziny po porannym czasie wolnego wjazdu na Piotrkowską dla dostawców. - Nie spodziewałem się żadnych słupków i nie był przygotowany - opowiada klientka. - Musiał zaparkować na Rewolucji 1905 r, bo bliżej nie było miejsc, a potem niósł 30-kilogramową szafkę pod pachą przez Piotrkowską - mówi Łódzianka. Szczęśliwie szafkę udało się kurierowi donieść bez szwanku.

Słupki zaskoczyły też pacjenta jednego z gabinetów stomatologicznych z ulicy Piotrkowskiej. - Gdy przyjechałem na wizytę słupki były opuszczone, więc wjechałem i poszedłem na wizytę - opowiada pacjent. - Ale gdy siedziałem w gabinecie, słupki były już podniesione. Przeraziłem się, że już nie wyjadę. Na szczęście gdy podjechałem, słupki opuściły się - wspomina.

Mieszkańcy Piotrkowskiej zauważyli, że nie mogą już wpuszczać na podwórkę swoich gości.

Ale dla straży miejskiej takie skargi to dowód na... prawidłowe działanie systemu i powód do zadowolenia. Bo to oznacza, że słupki spełniają swoją rolę - wpuszczają na Piotrkowską te pojazdy, które są do tego uprawnione, m.in. mieszkańców, którzy mają wjazdówki typu „M” czy osoby z okazjonalnymi wjazdówkami typu „T”. Słupki wpuszczają też pojazdy służb (po sygnale) oraz taksówkarzy i transport medyczny (po zgłoszeniu do straży miejskiej).

- Zasady wjazdu na Piotrkowską nie zmieniły się, jedynie kontrola wjazdu została zautomatyzowana - wyjaśnia Marek Marusik z Łódzkiej straży miejskiej. - Ci, którzy wykorzystywali pewne luki, teraz ich nie wykorzystają. Nieuprawnione wjazdy zostały zmniejszone do minimum - wyjaśnia. Tomini- mum wynika z ograniczeń technologicznych, bo np. słupki nie mogą podnosić się za wjeżdżającym pojazdem zbyt szybko, by go nie uszkodzić.

Docelowo słupki mają bronić nieuprawnionego wjazdu na prawie cały odcinek deptakowej części Piotrkowskiej. Nie ma jednak terminu uruchomienia całego systemu, na razie są testowane etapy. Budowa systemu trwa od jesieni, koszt to 5,8 mln zł.

ŁÓDŹ

Remont okolic Wodnego Rynku zacznie się od przebudowy trzech ulic, później powstaną tu bloki

Wspólnie z mieszkańcami ustalone zostały remonty trzech ulic: Wysokiej, Złotej i Dobrej, których realizacja właśnie się rozpoczęła.

Jacek Zemła

Będą nowe nawierzchnie, chodniki i parkingi a w niedalekiej perspektywie także nowa zabudowa

Wodny Rynek to kolejna część Śródmieścia po Centrum czy okolicach Dworca Łódź Fabryczna, które przechodzą głęboką metamorfozę. Powstaje tu coraz więcej nowej zabudowy. Co ważne nowe budynki wznoszone są również w linii dawnej zabudowy, uzupełniając pierzeje ulic, podtrzymując charakter centrum i łącząc dawnych lokatorów z nowymi. Choćby przy ul. Wysokiej powstały trzy nowe budynki mieszkalne. Kolejny powstał na rogu z Tuwima. Nowi mieszkańcy Wodnego Rynku pojawili się również przy Złotej oraz na sąsiednich ulicach jak Nowa czy Dowborczyków.

- Zmieniające się miasto to również nowe potrzeby, dlatego proces zmian na Wodnym Rynku zaczęliśmy już



Okolice Wodnego Rynku to mieszanka nowych bloków i starych ruder oraz pustych placów po wyburzonych budynkach. Remonty ulic to początek zmian na tym obszarze

w ubiegłym roku remontując ulicę Nową. Już wtedy w realizacji mocno uczestniczyli również mieszkańcy osiedla. Wspólnie udało się uzgodnić wygląd nowej ulicy. Wytyczono nowe miejsca parkingowe, odsunięto parkowanie od skrzyżowania, posadzono nowe drzewa. Już wtedy mieszkańcy wnioskowali o remonty kolejnych ulic na tym terenie, choćby ul. Dobrej, krótkiej ulicy, której mieszkańcy obawiali się, że nie doczekają remontu. Nie mogliśmy tego wykonać od razu podczas remontu Nowej, dlatego zaplanowaliśmy jej remont w tym roku. Do tej listy doszły jeszcze ulice Wysoka i Złota, aby każdego roku Wodny Rynek otrzymał nowe drogi - mówi Tomasz Piotrowski, wiceprezydent Łodzi.

Ul. Wysoka - najpewniej wymiana wodociągu

Pierwsze prace już wystartowały. Nie powodują one na razie zmian w ruchu. Obecnie na Wysokiej pracuje gazownia. W ramach remontu wymieniony zostanie również wodociąg. Dopiero później do prac przystąpią drogowcy, którzy położą nową nawierzchnię jezdni i chodniki. Prace przeprowadzone zostaną w tym roku na najgorszym odcinku od Tuwima do Nawrot. Pojawią się tu nowe drzewa i przejście dla pieszych.

Ul. Złota - jeszcze w tym kwartale

W ramach remontu ul. Wysokiej zaplanowano również odnowienie odchodzącej od niej krótkiej przecznicy.

Tu również wykonany zostanie nowy wodociąg oraz wyremontowana zostanie jezdnia i chodniki. Złota dopełni zmian w tym kwartale, aby w kolejnych latach można było zająć się sąsiednimi kwartałami.

Ul. Dobra - prace już startują

To trzecia tegoroczna realizacja w okolicach Wodnego Rynku, która właśnie startuje. Zabezpieczono już drzewa i rozkładany jest tymczasowy wodociąg, aby zapewnić dostęp do wody mieszkańcom, podczas wymiany podziemnych instalacji. Tu również ulica zostanie w pełni przebudowana. Dobra, po wielu latach, zmieni się już na dobre, zyskując równą jezdnię i proste chodniki.

REKLAMA

0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

ŁÓDŹ

Napastował kobiety, został już aresztowany

Wiesław Pierzchała

Agresywny lubieżnik, który zaatakował dwie kobiety: jedną chwycił za pierś i ostrzeliwał, a drugiej przyłożył nóż do brzucha, został aresztowany na trzy miesiące. Taką decyzję podjął wczoraj Sąd Rejonowy Łódź - Widzew.

Chodzi o 48-letniego mieszkańca Łodzi, który był wiele razy karany - m.in. za gwałt

i rozboje. Za kratami spędził 17 lat. Ostatni jego głośny, skandaliczny wyczyn to złapanie za pierś 40-letniej kobiety.

Do zdarzenia doszło 27 czerwca w okolicy wiaduktu kolejowego przy ul. Dąbrowskiego w Łodzi. Do 40-latk podszedł tajemniczy mężczyzna, chwycił ją za biust, po czym zaczął się oddalać. Pokrzywdzona ruszyła za nim domagając się wyjaśnień i przeprosin. W odpowiedzi napastnik zaczął do niej strzelać z broni

pneumatycznej. Pociski trafiły kobietę w ramię i łokieć. Podczas ucieczki sfilmowała agresora telefonem komórkowym i zaalarmowała policję.

Tego samego dnia 48-latek na ul. Dąbrowskiego przyłożył nóż do brzucha 44-letniej kobiecie. Udało jej się uciec i powiadomić policję. Ta po kilku dniach śledztwa zatrzymała sprawcę - pod blokiem przy ul. Rzgowskiej.

Prokuratura przedstawiła mu zarzuty naruszenia niety-

kalności cielesnej, narażenie kobiety na utratę zdrowia lub życia oraz spowodowanie uszczerbku na zdrowiu. Do tego doszły groźby karalne.

- Podczas przesłuchania mężczyzna nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw. Nie potrafił jednakże wskazać, dlaczego przebarwiał w ostatnich dniach włosy i brodę - informuje Paweł Jasiak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

FOKUS

• Z udziałem Jolanty Sobierańskiej-Grendy **odbędzie się posiedzenie Zespołu Trójstronnego ds. Ochrony Zdrowia**

WARSZAWA

Raport NIK o Szpitalu Południowym. Kontrolerzy mają sporo zarzutów

Kontrolerzy wskazali szereg nieprawidłowości dotyczących m.in. organizacji pracy, rozliczeń z NFZ, stanu technicznego placówki oraz funkcjonowania Centrum Chirurgii Kręgosłupa

Marcin Koziestański

Kontrola obejmowała działalność szpitala w latach 2022–2025. Jak wynika z raportu, NIK negatywnie oceniła sposób organizacji pracy personelu medycznego, wskazując, że prowadził on do nadmiernego obciążenia pracowników. Jeden z lekarzy przepracował w ciągu miesiąca 304 godzin i 30 minut, a jedna z pielęgniarek 249 godzin.

W ocenie NIK znaczne wydłużenie czasu pracy świadczonej przez personel medyczny ma nie tylko negatywne skutki dla samego personelu, ale może mieć niekorzystny wpływ na jakość udzielanych świadczeń zdrowotnych, w tym na zdrowie lub życie pacjentów.

Z ustaleń kontrolerów wynika również, że na badanych oddziałach (chirurgii ogólnej oraz chorób wewnętrznych) dyżurowało znacznie mniej personelu niż deklarowa-

wano Narodowemu Funduszowi Zdrowia.

W raporcie zwrócono także uwagę na funkcjonowanie Warszawskiego Centrum Chirurgii Kręgosłupa. Choć było ono szeroko reklamowane, formalnie nie istniało w strukturach placówki.

Na Oddziale Chirurgii Urazowo–Ortopedycznej – w ramach którego funkcjonowało WCCK – nie zapewniono należytego rozdzielenia udzielania świadczeń pacjentom nieodpłatnie (finansowanych ze środków publicznych na podstawie umowy z NFZ) i odpłatnie. Personel, sprzęt i sale finansowane przez NFZ były w tym samym czasie wykorzystywane do celów komercyjnych. Grafiki lekarzy były rozpisywane tak, że w tym samym czasie pracowali oni w ramach umowy z NFZ i komercyjnie.

Pokoje przeznaczone dla pacjentów WCCK – tzw. pokoje łóżkowe – nie były odpowiednio wy-

posażone: brakowało tam m.in. umywalk, mydła i ręczników papierowych. Zamiast tego w środku jednego z pokoi były telewizor, meble (fotele, stół, kozetka lekarska) oraz aneks kuchenny, a większa część jego powierzchni użytkowej nie była wykorzystana.

Trzaskowski: Wyciągniemy wnioski z raportu NIK

– Dokładnie analizujemy raport NIK na temat Szpitala Południowego i wyciągniemy z niego wnioski – poinformował podczas konferencji w ratuszu prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. – Zależy nam, by Szpital Południowy i warszawska opieka zdrowotna mogły funkcjonować normalnie – dodał.

Trzaskowski zaznaczył, że zareagował natychmiast po ujawnieniu nieprawidłowości w tym szpitalu. Podkreślił, że podjęte zostały decyzje dotyczące zarządu i rady nadzorczej tej placówki. Przypomniał, że przyjął też rezygnację

dwóch swoich zastępczyni – Renaty Kaznowskiej i Aldony Machnowskiej-Góry – podjął też decyzję o odpolitycznieniu miejskich spółek.

Śledztwo i kontrole

Sprawa Szpitala Południowego nabrała rozgłosu po publikacji portalu Zero.pl z 15 czerwca. Według ustaleń portalu pracujący w tej placówce lekarz Dawid Kacprzyk – wówczas koordynator SOR-u i radny KO w Ursusie – miał w trakcie specjalizacji z anestezjologii zarobić w 2025 roku około 1,6 mln zł. Portal informował też o zarzutach dotyczących preferencyjnego traktowania polityków Koalicji Obywatelskiej na oddziale tego szpitala.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwa dotyczące Szpitala Południowego.

W placówce kontrole prowadzą m.in. NFZ, stołeczny ratusz, Państwowa Inspekcja Pracy i CBA.

KRÓTKO

Łódzkie

Noworodek miał ponad promil alkoholu

Noworodek, gdy się urodził, miał... promil alkoholu. Chłopczyk urodził się w domu w Ozorkowie, skąd trafił do szpitala w Zgierzu. Po kilkudniowej hospitalizacji został przetransportowany do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Matka dziecka już została pozbawiona przez sąd praw rodzicielskich. Chłopczyk cały czas jest diagnozowany. Czeka go badanie neurologiczne i kardiologiczne. Podłączony jest do urządzenia, które pomaga mu oddychać.

PAP

Warmińsko-Mazurskie

Spotkanie na polach Grunwaldu

Około tysiąca zuchów i harcerzy uczestniczyło w tegorocznym Ogólnopolskim Zlocie Grunwaldzkim. To największa letnia impreza harcerska, organizowana na polach Grunwaldu z okazji rocznicy bitwy z 1410 roku. Harcerze są, obok członków bractw rycerskich, największą grupą, która co roku przyjeżdża na dawne pole bitwy pod Grunwald i bierze udział w uroczystościach upamiętniających bitwę wojsk polsko-litewskich z Zakonem Krzyżackim.

PAP

PROKURATURA

Zarzuty dla szefów Polskiej Fundacji Narodowej

Marcin Koziestański

Maciej Ś., były członek zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, usłyszał zarzuty nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków.

– Maciej Ś. usłyszał zarzut m.in. nielegalnego finansowania partii politycznych PiS i Solidarnej Polski – po-

informował w środę rano prokurator regionalny w Rzeszowie Jaromir Rybczak. Jak wyjaśnił, nie chodzi w tym przypadku o środki finansowe, tylko o usługi marketingu politycznego. Wobec podejrzanego zastosowano zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu.

We wtorek wieczorem zarzuty w tej samej sprawie usłyszał inny były członek zarządu PFN Cezary J. Obaj jako członkowie zarządu Polskiej Fundacji Narodowej uruchomili w 2017 roku środki fundacji na kampanię „Sprawiedliwe sądy”.

Podjętym grozi kara do 10 lat więzienia.

PROKURATURA

Prezydent Karol Nawrocki w prokuraturze

Karolina Wrońska

Prezydent Nawrocki przesłuchany w charakterze świadka w śledztwie w sprawie nieodpłatnego korzystania z pokoi i apartamentów w Muzeum II Wojny Światowej.

O przesłuchaniu prezydenta poinformowało w środę Radio Gdańsk.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gdańsku prok. Mariusz Duszyński potwierdził PAP te doniesienia.

– Prezydent RP Karol Nawrocki został przesłuchany w charakterze świadka. Przesłuchanie odbyło się w Warszawie, w Pałacu Prezydenckim – powiedział Duszyński.

Prokurator wyjaśnił, że Nawrocki został przesłuchany ze względu na to, że w okresie objętym śledztwem pełnił funkcję dyrektora Muzeum II Wojny Światowej. Dodał, że w charakterze świadków przesłuchani zostali także pozostali dyrektorzy instytucji, którzy kierowali nią w okresie objętym postępowaniem.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wobec innych narodów trzeba być człowiekiem, a nie polityczną hieną. Potępiam tu, w polskim Sejmie zachowania antyukraińskie

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

AKCJA CHARYTATYWNA

0211543772



IRAN / USA

Armia amerykańska przeprowadziła kolejną falę ataków na Iran

Anna Nagel

Amerykańska armia poinformowała w serwisie X, że w środę w południe czasu polskiego przeprowadziła nową falę ataków na Iran. Nalot trwał 90 minut i objął instalacje militarne na wyspie Wielki Tunb, położonej w cieśninie Ormuz – przekazało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM).

Zaatakowano systemy obrony wybrzeża oraz magazyny i wyrzutnie pocisków manewrujących – poinformował CENTCOM. Ostrzał „doprowadził do dalszej degradacji zdolności Iranu do atakowania cywilnych statków w cieśninie Ormuz” – powiadomiła armia.

Wielki Tunb leży ponad 20 km na południe od irańskiej wyspy Keszem. Jest administrowany przez Iran jako część prowincji Hormozgan, jednak pretensje do wyspy zgłaszają również Zjednoczone Emiraty Arabskie. Wyspa jest kluczowym punktem irańskiej obrony morskiej.

Dziennik „New York Times” ocenił, że w ciągu ostatniej doby nasiliły się obawy o ponowny wybuch pełnoskalowej wojny na Bliskim Wschodzie.

Iran ponownie zablokował cieśninę Ormuz w miniony weekend, zapowiadając, że utrzyma ten stan

do zakończenia amerykańskiej „agresji”. Wznowił też ataki na statki handlowe. W odpowiedzi Stany Zjednoczone przywróciły we wtorek blokadę irańskich portów i wznowiły bombardowania wybrzeża – przypomniła agencja AFP. Teheran został jak dotąd oszczędzony, podobnie jak instalacje naftowe i gazowe arabskich państw regionu Zatoki Perskiej.

Prezydent USA Donald Trump rozmawiał we wtorek w Operation Room o rozległej ofensywie na Iran, znacznie szerszej niż obecne uderzenia w cieśninie Ormuz – przekazał w środę amerykański portal Axios, powołując się na trzy źródła zaznajomione ze sprawą.

PAP



Prezydent Donald Trump rozmawiał we wtorek w centrum dowodzenia o ofensywie na Iran

UKRAINA

Zelenski: naszym głównym celem jest Ukraina bez Rosji

Anna Nagel

Celem państwa ukraińskiego jest Ukraina bez Rosji, bez wojny i w Unii Europejskiej – oświadczył w środę prezydent Wołodymyr Zełenski, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

– Naszym głównym celem nie jest Rosja bez benzyny, lecz Ukraina bez Rosji. Ukraina bez wojny. Ukraina z Europą. A także Ukraina i Europa bez zagrożenia ze strony Moskwy – powiedział Zełenski podczas przemówienia wygłoszonego w Kijowie z okazji obchodów Dnia Ukrainiejskiej Państwowości.

Prezydent podziękował „każdemu przywódcy, który robi wszystko, co w jego mocy, na rzecz wspólnego bezpieczeństwa, i robi wszystko, co konieczne dla Ukrainy”.

Szef państwa oznajmił, że Ukraina produkuje obecnie 10 mln dronów rocznie. – Pamiętam, jak po raz pierwszy publicznie ogłosiłem plan państwa: 1 mln dronów rocznie. Wszędzie panował sceptycyzm: zarówno w kraju, jak i za granicą. A teraz możemy stwierdzić: produkujemy 10 mln dronów rocznie. A wkrótce będzie 20 mln – poinformował.

– Ukraina po raz pierwszy tworzy własny system rakiet balistycznych i dalekiego zasięgu, i nie są to tylko projekty, lecz prawdziwa siła, która już działa i pokonuje odległości nieosiągalne wcześniej. 2884 kilometry – tyle wynosi odległość stąd do rafinerii w Omsku. To po prostu historyczna odległość, historyczna celność – zauważył prezydent.

Zełenski podkreślił, że w przeciwieństwie do Rosji, która atakuje budynki mieszkalne, szkoły i świątynie, Ukraina uderza „w sponso-



Zełenski podczas przemówienia z okazji obchodów Dnia Ukrainiejskiej Państwowości potwierdził aspiracje do Unii Europejskiej

rów Putina w tej wojnie oraz w narzędzia, które pomagają mu zabijać ludzi”.

– Nie ma już na terytorium zła współrzędnych, które byłyby nieosiągalne dla ukraińskiej sprawiedliwości. Pół tysiąca naszych dronów na dobę – dziesiątki ich rafinerii, tankowce floty cieni, infrastruktura wojskowa Rosji odczuły to wszystko na własnej skórze. Nie należy kwestionować ukraińskiej państwowości – oświadczył.

Według Zełenskiego Ukraina może uzyskać zdolność do produkcji rakiet dla systemu Patriot – i tym samym stać się trzecim państwem w historii, które będzie wytwarzać rakietę do systemu Patriot na podstawie umowy licencyjnej.

– Chciałbym podziękować prezydentowi Stanów Zjednoczonych za decyzję polityczną, która już teraz ma charakter historyczny i która może ocalić życie tysięcy ludzi

na Ukrainie. Bardzo ważne jest, aby na tej drodze wszystko ułożyło się pomyślnie dla naszych stron, dla naszych zespołów. I aby rakietę do systemu Patriot z napisem »Made in Ukraine« jak najszybciej stały się rzeczywistością – oznajmił prezydent.

Zełenski podkreślił, że to właśnie ta rzeczywistość „przybliży bezpieczeństwo i zwycięstwo życia na Ukrainie”.

Przywódcy Ukrainy i USA spotkali się 8 lipca podczas szczytu NATO w Ankarze. Trump zapowiedział podczas rozmowy z Zełenskim, że Ukraina otrzyma licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot w Ukrainie.

Amerykański prezydent przyznał, że firma produkująca rakietę (Lockheed Martin) jeszcze nie została o tym poinformowana, ale zapewnił, że będzie z tego powodu zachwycona, podobnie jak Ukraińcy.

PAP

NOWY JORK

Szkielet tyranozaura sprzedano za rekordową kwotę 50 mln dolarów

Anna Nagel

Szkielet tyranozaura, któremu nadano imię Gus, został sprzedany na aukcji Sotheby's w Nowym Jorku za rekordową kwotę 50,1 mln dolarów.

Szkielet został nazwany na cześć Gary'ego „Gusa” Lickinga, właściciela terenu w hrabstwie Harding w Dakocie Południowej, gdzie został on odkryty w 2021 r. Prace wykopaliskowe trwały aż trzy lata.

Wiek skamieniałości jest szacowany na ok. 67 mln lat. Jest ona uważana za jeden z największych i najbardziej kompletnych szkieletów dinozaura, jakie kiedykolwiek odkopano.

Gus ma 3,8 metra wysokości i był wystawiony w siedzibie domu aukcyjnego Sotheby's w Nowym

Jorku. Głowa dinozaura okazała się jednak zbyt ciężka i zamiast niej na szkielecie umieszczono replikę.

Szkielet został sprzedany za kwotę znacznie wyższą, niż szacowano podczas przedsprzedaży, wyceniając go na 20-30 mln dol. Kwota, za którą sprzedany został Gus, pobiła dotychczasowy rekord za skamieniałość dinozaura informuje w środę portal dziennika „The Guardian”. Poprzednim rekordzistą był stegozaur o imieniu Apex, sprzedany w 2024 r., również na aukcji Sotheby's, za 44,6 mln dol.

Portal zwraca uwagę, że w środowisku naukowców handel skamieniałościami dinozaurów wywołuje zaniepokojenie. Paleontolodzy obawiają się, że takie transakcje mogą zaszkodzić ich badaniom, umieszczając szkielety dinozaurów poza zasięgiem instytucji akademickich.

WŁOCHY

Opozycja chce przedterminowych wyborów

Anna Nagel

Koalicja rządząca premierki Włoch Giorgii Meloni przegrała we wtorek w Izbie Deputowanych tajne głosowanie nad zmianami w ordynacji wyborczej – poinformowała agencja Ansa.

Obóz rządzący przegrał głosowanie stosunkiem 187 do 188.

Premierka Meloni przed głosowaniem krytykowała decyzję o jego utajnieniu. Jak poinformował port-

tal Euronews, wstępne szacunki wskazują na to, że około 30 posłów większości albo nie zastosowało się do partyjnej rekomendacji głosowania „za”, albo w ogóle nie wzięło udziału w głosowaniu.

Opozycja zarzuca rządzącej koalicji, że dąży do zmiany systemu wyborczego w obawie przed porażką w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Głosowanie nad reformą wywołało sprzeciw opozycji, która zaapelowała o przeprowadzenie wcześniejszych wyborów.

– Po czterech latach rząd chce zmienić zasady gry. Bracia Włosi i Giorgia Meloni przypuścili zdradziecki atak na Włochów, przedstawiając fałszywą poprawkę dotyczącą preferencji – ocenił były premier i lider Ruchu Pięciu Gwiazd Giuseppe Conte, cytowany przez Anse.

Projekt zmian został zgłoszony przez Braci Włochów (FdI) wspólnie z ugrupowaniami Noi Moderati i Unii Centrum (UDC). Według jego autorów reforma miała zwiększyć stabilność rządów – podała hiszpańska agencja EFE.

WSPOMNIENIE

Tadeusz Baranowski (1945-2026). Odszedł mistrz absurdałnego humoru

Profesorek Nerwosolek i jego gospodyni Entomologia, szukający przygód Kudłaczek i Bąbelek, Smok Diplodok, Orient Men, Praktyczny Pan... To tylko niektórzy bohaterowie kultowych komiksów Tadeusza Baranowskiego, które od pięciu dekad bawiły zarówno dzieci, jak i ich rodziców. Artysta zmarł 7 lipca w wieku 81 lat

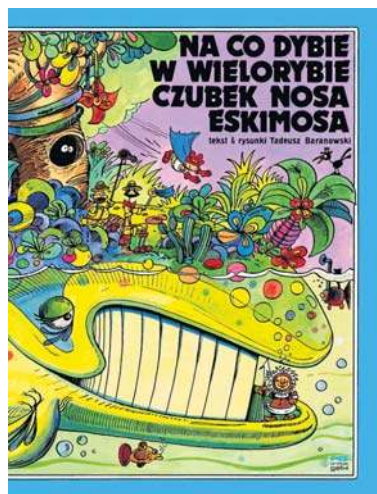
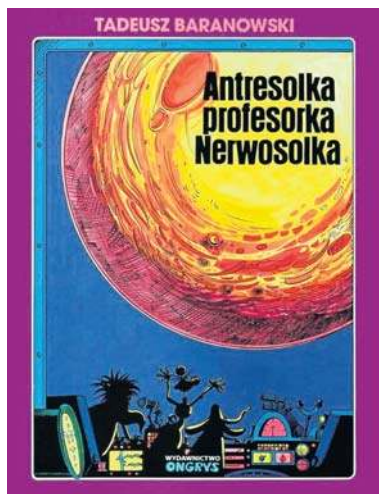
Wojciech Obremski

Absurdałny humor, charakterystyczna, groteskowa kreska, genialne dialogi wypełnione grą słów oraz niespotykany wcześniej w rodzimych komiksach układ kadrów – to główne cechy opowieści z dymkami Tadeusza Baranowskiego. No i te rysunki! Proste, dynamiczne i dowcipne, przez co trafiające idealnie w gusta małych czytelników oraz opowiadające daną historię bez konieczności zrozumienia aluzji i trudnych słów, jakie były przeznaczone dla dojrzałego odbiorcy.

– Trzeba mieć dystans do siebie i do tego, co się robi. Poza tym zawsze robiłem to, co chciałem, nie pozwalałem na „wcinanie” się w moje scenariusze osobom trzecim, dzięki czemu pisałem na własną odpowiedzialność – mówił kilka lat temu Baranowski, odpowiadając na pytanie, skąd w jego dziełach bierze się takie natężenie genialnego, absurdałnego humoru. Bo trzeba przyznać, że wylewa się on z kadrów z całą mocą. A jeśli rysunki te połączymy z treścią, również nieszablonoową, wypełnioną starannie rozpisanyymi dialogami, otrzymamy feerię wrażeń, które w szarych latach PRL-u stanowiły dla wszystkich – niezależnie od wieku, statusu czy wykształcenia – prawdziwą, artystyczną gratkę.

Skąd ta woda sodowa?

Tadeusz Baranowski urodził się 6 stycznia 1945 roku w Zamościu. Ukończył malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a swoją karierę rozpoczął jako grafik w „Przeglądzie”. Wkrótce podjął pracę w „Świecie Młodych”, gdzie, w 1975 roku, ukazał się jego pierwszy komiks „Ten piekielny Barnaba”, narysowany do scenariusza Jerzego Dąbrowskiego. Baranowski odpowiadał też za oprawę graficzną czasopisma, zaś kolejne historyjki Baranowski tworzył już sam. Pierwsze z nich traktowały o perypetiach Kudłaczka i Bąbelka (właściwie Buffalo-Kudłaczka i Billa-



Komiksy Tadeusza Baranowskiego to niezwykle świat

-Bąbelka), dwóch przyjaciół oraz poszukiwaczy przygód. I tak historyjka „Skąd się bierze woda sodowa” zabiera czytelnika na Dzikie Zachód, gdzie bohaterowie spotykają wiele charakterystycznych postaci, takich jak Don Kichot, potwór z Loch Ness, yeti... czy sam autor. Później Baranowski będzie często wpłatał do swoich opowieści siebie samego, najczęściej w formie interakcji ze swoimi bohaterami. Wracając do opowieści „Skąd się bierze woda sodowa” – to właśnie tutaj pojawia się wiecznie nadąsany indiański wódz Wielki Niepokój i słynny dowcip o gąsce Balbinie, notabene, nigdy niewypowiedziany na kartach komiksu. A dialog: „Ależ wodzu, co wódz? / To ja przepraszam” przeszedł do historii.

Żaden profesor X, tylko Nerwosolek!

Wkrótce na łamach „Świata Młodych” ukazują się kolejne opowieści o Kudłaczku i Bąbelku, pojawiają się także nowi bohaterowie – profesorek Nerwosolek i jego wierna gospodyni Entomologia („Antresolka profesorka Nerwosolka”), którzy również nie stronią od przygód. Przemierzają oceany, trafiają do dziwnego świata czy eksplorują kosmos – to właśnie wśród gwiazd poznają mrocznego lorda Hokusa-Pokusa, który, prze-

chodząc metamorfozę, staje się towarzyszem Nerwosolka i Entomologii. Ma to miejsce zwłaszcza w opowieści „Podróż smokiem Diplodokiem”, będącej jednym z bardziej rozpoznawalnych dzieł Baranowskiego. Co ciekawe, początkowo autor zaferował historyjkę o zwiariowanym naukowcu i jego towarzyszu magazynowi „Alfa”, łączącemu tematykę komiksową, science-fiction i popularnonaukową. – Po przyniesieniu planów do druku usłyszałem, że z tego profesorka to znowu żaden taki Nerwosolek, co to za Antresolka i najlepszym tytułem będzie: „Profesor X działa”. Więc zrezygnowałem z dalszej współpracy i zacząłem rysować te postacie dla „Świata Młodych”, gdzie miałem pełną swobodę działania – wspominał Tadeusz Baranowski w rozmowie z Bartoszem Kurcem w „Trzask prask. Wywiady z Mistrzami polskiego komiksu i nie tylko”. Trzeba dodać, że Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej wyprodukowało dwie animacje: „Przygody profesora Nerwosolka” (1984 rok) oraz „Kosmiczne przygody profesora Nerwosolka” (1986 r.). W przypadku obu autorem scenariusza i reżyserem był Włodzimierz Palusiński, a Tadeusz Baranowski odpowiadał za dialogi i opracowanie plastyczne.

Na Zachód i z powrotem

Kiedy w 1976 roku pojawił się kultowy magazyn komiksowy „Relax”, wraz z nim na scenę wleciał Orient Men, pierwszy polski superbohater, będący jednocześnie swoistą parodią heroś w trykotach zza oceanu. „Menów dzielimy podobnie jak kawę na: Super menów, Wyborowych menów i Orient menów” – tak, typowo dla swojego humoru, przedstawiał autor swojego nowego bohatera, którego przygody trafiły wkrótce również do „Świata Młodych”. Pod koniec lat 70. Baranowski próbował swoich sił w komiksie dla dorosłych – dla tygodnika „Razem” stworzył cykl „Praktyczny Pan” (pierwotnie „Razem z Praktycznym Panem”). Była to seria humorystycznych, jednoplanszowych historyjek, wypełnionych dwuznacznymi poradami i satyrą na relacje damsko-męskie. A wszystko to podane w charakterystycznym dla Baranowskiego, absurdałnym stylu.

W roku 1984 Baranowski wyjechał do Belgii. To dzięki zaproszeniu od Grzegorza Rosińskiego, który miał już ugruntowaną pozycję na tamtejszym rynku komiksowym. Artysta nawiązał współpracę z wydawnictwem Editions du Lombard, czego owocem były publikacje jego komiksów przez cztery lata w magazynie „Tintin”. Jego dzieła spodobały się czytelnikom z Zachodu, jednak nie wszyscy rozumieli absurdałny humor Baranowskiego. Próbowano nakłonić autora do zmiany stylu treści i rysunków.

– Wydawcy, w każdym razie ci, którzy ja poznałem, oczekiwali, że będę realizował ich autorskie pomysły, że będę rysował w zaproponowanym przez nich stylu, a nie lansował własną ideę w swojej konwencji. (...) Zdecydowanie niechętnie patrzono na próby rysowania po mojemu – wspominał artysta w 1989 roku na łamach magazynu „Komiks-Fantastyka”.

Powrót Baranowskiego do Polski zbiegł się z fatalną sytuacją dla rodzimego komiksu, jaki nastąpił po transformacji ustrojowej. Artysta zajął się

więcej projektowaniem reklam i okładek książek, ilustrował też dziecięce czasopisma (m.in. „Juppi!” czy piśmka z cyklu „Ja, Ty, My”). Nie oznacza to wcale, że zapomniał o komiksach – wraz z żoną Anną wykreował baśniowy świat fruwaczek. – Chodziło mi o prosty, łatwo zrozumiały komiks dla małych dzieci. Bajeczkę komiksową bez tak zwanych podtekstów, do obejrzenia obrazków i ze zrozumiałą fabułą – tłumaczył artysta.

Od początku lat 90. magazyn komiksowy „Super Boom!” publikował historyjki Baranowskiego z cyklu „O zmroku”. Artysta stworzył je kilka lat wcześniej do scenariusza Jeana Dufaux na potrzeby magazynu „Tintin”. Dodajmy, że owocem współpracy z Dufaux była także opowieść w stylu fantasy zatytułowana „Historia wyssana z sopła lodu”.

Nie tylko komiksy

W 2008 roku Tadeusz Baranowski na dobre powrócił do malarstwa, które przerwał w latach 70. Stworzył własną technikę wykorzystującą różnorodne materiały (pleksi, tkaniny, polistyren, akryle, oleje itp.), zaś jego dzieła można podziwiać m.in. w warszawskiej Zachęcie, Teatrze Studio oraz w licznych zbiorach prywatnych.

Trzeba zaznaczyć, że w 2007 roku Baranowski został odznaczony przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego srebrnym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

W 2024 roku na ekrany kin wszedł film „Smok Diplodok”, łączący animację komputerową i grę aktorską, wyreżyserowany przez Wojciecha Wawrzyczka. Napisał on także scenariusz inspirowany komiksami Tadeusza Baranowskiego, dodatkowo umieszczając artystę w fabule.

Co ciekawe, mimo upływu lat zanurzenie się w kipiących wyobraźni i fantastycznymi szczegółami komiksach Tadeusza Baranowskiego nadal stanowi dla czytelnika niezwykle podróż do świata, jaki mógł wykreować tylko umysł naznaczony głębią, wręcz niepowtarzalną kreatywnością.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111550422



Po stronie Seniora

EMERYTURA

Ulga dla seniorów 2026. Te kobiety 60 plus i ci mężczyźni 65 plus nie muszą płacić podatku dochodowego. Wiele mogą na tym zyskać!

Nie każdy po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego decyduje się zakończyć pracę. Wielu seniorów nadal jest aktywnych zawodowo. Dla takich osób przewidziano ulgę PIT-0. Oto zasady ulgi dla seniorów.

Małgorzata Stempinska

PIT-0 dla seniorów to ulga, która obowiązuje od 2022 roku. To zwolnienie z podatku dochodowego dla osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), ale nie pobierają emerytury i nadal pracują.

Ulgę obejmuje następujące przychody:

- ze stosunku służbowego,
- stosunku pracy,
- pracy nakładczej,
- spółdzielczego stosunku pracy,
- umów zlecenia, o których mowa w art. 13 pkt 8 ustawy PIT,
- zasiłku macierzyńskiego,
- pozarolniczej działalności gospodarczej opodatkowanej skalą podatkową, 19 proc. podatkiem liniowym albo 5 proc. stawką podatku (tzw. Ulga IP Box) lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, pod warunkiem, że podatnik podlega ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń.

Kto może skorzystać z ulgi dla seniorów

Zulgi PIT-0 mogą skorzystać osoby, które nie uzyskują:

- emerytury lub renty rodzinnej z KRUS,
- emerytury lub renty rodzinnej z mundurowych systemów ubezpieczeń,
- emerytury lub renty rodzinnej z ZUS,
- świadczeń pieniężnych w związku ze zwolnieniem ze służby stałej funkcjonariusza służby mundurowej oraz żołnierzy,
- uposażenia przysługującego sędziemu w stanie spoczynku lub uposażenia rodzinnego,
- świadczenia pieniężnego przysługującego członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia.

- Zulgi mogą skorzystać zarówno osoby, które nie złożyły jeszcze wniosku o emeryturę, jak i te, które taki wniosek złożyły i mają już przyznane świadczenie, ale go jeszcze nie pobierają. Podstawowym warunkiem jest niepobieranie emerytury lub renty rodzinnej. Seniorzy, którzy otrzymują emeryturę i jednocześnie dorabiają do swojego świadczenia, nie mogą korzystać z tej preferencji - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakich przychodów ulga PIT-0 nie obejmuje

Ulgę nie obejmuje m.in. przychodów:

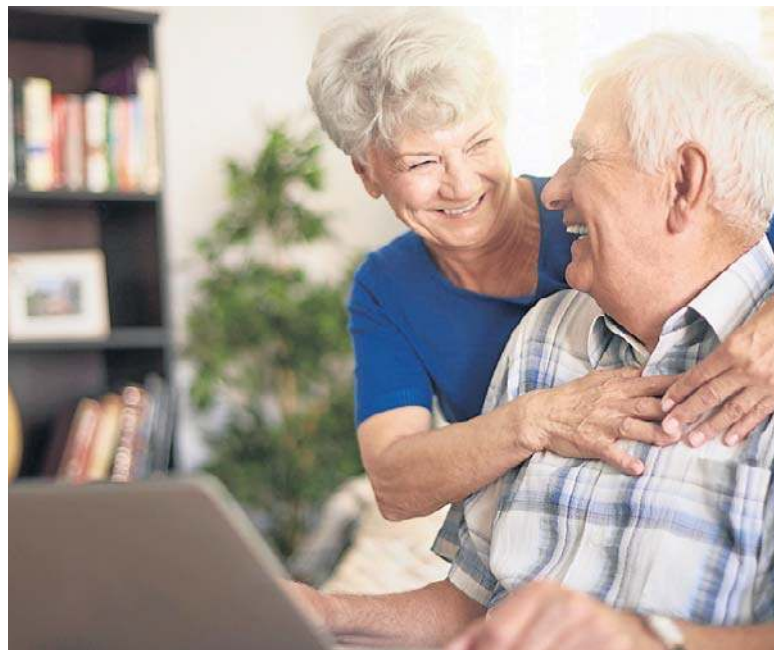
- z zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, z wyjątkiem zasiłku macierzyńskiego (nie obejmuje np. zasiłków chorobowych),
- z umów o dzieło,
- z praw autorskich (z wyjątkiem tych uzyskanych w ramach umowy o pracę),
- podlegających opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym na podstawie ustawy PIT,
- zwolnionych od podatku dochodowego,
- od których zaniechano poboru podatku w drodze rozporządzenia.

Podatnicy, którzy zarabiają w formie kontraktu managerskiego lub czerpią dochody z najmu, również nie skorzystają z tej preferencji.

Jakie korzyści daje ulga dla seniora

Ulgę PIT-0 to realna korzyść dla pracujących seniorów.

- Zwolniona z podatku dochodowego jest kwota przychodu, która nie przekracza 85 528 zł w roku. Jeśli senior przekroczy limit ulgi, do dochodów podlegających skali podatkowej zastosowana zostanie kwota wolna w wysokości 30 000 zł - wyjaśnia Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy.



By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy

W efekcie łączne przychody do 115 528 zł mogą być nieopodatkowane. W praktyce oznacza to wyższe wynagrodzenie „na rękę”. Przy minimalnych zarobkach, które od 1 stycznia 2026 roku wynoszą 4806 zł brutto, oszczędność sięga około 168 zł miesięcznie, a przy pensji 5000 zł około 300 zł. Im wyższe wynagrodzenie, tym większa korzyść.

To jednak nie wszystko. Kontynuowanie pracy to także dalsze odprowadzanie składek emerytalnych, co może przełożyć się na wyższe świadczenie w przyszłości nawet o 10-12 proc. za każdy rok przełożenia momentu przejścia na emeryturę.

Czy odpawę emerytalną można objąć ulgą

Częstym dylematem, przed którym stają pracujący seniorzy jest to, czy np. otrzymaną odpawę emerytalną mogą objąć ulgą dla pracującego seniora i nie odprowadzać z tego tytułu podatku dochodowego. W takich przypadkach dla fiskusa nie jest istotny tytuł otrzymanego przy-

chodu. Liczy się moment otrzymania środków. Takie stanowisko wielokrotnie było podkreślane w interpretacjach wydawanych przez Dyrektora KIS (np. interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 28.12.2023 r., 0115-KDIT2.4011.479.2023.2.ŁS; interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 27 lutego 2025 r., 0115-KDIT2.4011.626.2024.2.ŁS). Fiskus konsekwentnie stoi na stanowisku, że zwolnione z opodatkowania są przychody, które zostały wypłacone przed dniem wypłaty pierwszej emerytury.

- Zatem kluczowy jest dzień otrzymania pierwszego świadczenia z ZUS. Przyszli emeryci, którzy planują przejść na emeryturę, a jednocześnie chcą skorzystać ze zwolnienia z opodatkowania np. środków otrzymanych w ramach odpawy emerytalnej, muszą dopilnować aby środki te zostały im przekazane przed dniem otrzymania pierwszej emerytury - podpowiada Monika Piątkowska z e-pity.pl.

Jak załatwić formalności

By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy. Muszą w nim napisać, że spełniają warunki do jej zastosowania, tj. mimo nabycia prawa do emerytury lub renty rodzinnej nie pobierają tych świadczeń. Składając oświadczenie, pod groźbą odpowiedzialności karnej zobowiązują się także do poinformowania pracodawcy o każdej zmianie, która ma wpływ na prawo do ulgi lub sposób obliczania podatku dochodowego.

Co ważne, jeśli zaczną pobierać emeryturę czy rentę rodzinną, to mają obowiązek poinformować o tym swojego pracodawcę lub zleceniodawcę. Po otrzymaniu takiej informacji przestanie on stosować ulgę najpóźniej od następnego miesiąca.

Ulgę PIT-0 dla seniorów przysługuje od momentu spełnienia wszystkich warunków uprawniających do jej zastosowania, a nie za cały rok podatkowy „z góry”. Oznacza to, że zwolnienie z podatku dochodowego obejmuje wyłącznie dochody uzyskane od dnia, w którym podatnik osiągnął powszechny wiek emerytalny oraz jednocześnie spełnia pozostałe wymagania (m.in. nie pobiera emerytury ani renty rodzinnej).

Zulgi PIT-0 można korzystać już w trakcie roku nie trzeba czekać na rozliczenie roczne. Po spełnieniu warunków pracodawca może przestać pobierać zaliczki na podatek dochodowy. Należy jednak pamiętać, że nadal trzeba opłacać składki ZUS oraz 9 proc. składkę zdrowotną, której nie można odliczyć od podatku.

Zulgi PIT-0 nie trzeba korzystać przez cały rok. Można ją stosować tylko przez wybrane miesiące, na przykład do momentu przejścia na emeryturę. Wraz z rozpoczęciem pobierania świadczenia prawo do ulgi wygasa.

©P

ŚWIADCZENIA

Emerytura minimalna z ZUS. Kto ma do niej prawo, ile wynosi i czy trzeba składać wniosek

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba spełnić określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Wyjaśniamy komu się należy najniższe gwarantowane świadczenie.

Małgorzata Stempinska

Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, emerytura minimalna w Polsce wynosi 1978,49 zł brutto.

Wysokość przyszłej emerytury zależy przede wszystkim od długości aktywności zawodowej oraz odprowadzanych składek. Im dłużej pracujemy i im więcej składek trafi na nasze konto w ZUS, tym wyższa będzie przyszła emerytura. Warto jednak wiedzieć, że w Polsce obowiązuje również minimalna emerytura gwarantowana przez państwo.

Komu się należy emerytura minimalna

Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto. - Podwyższenie emerytury do minimalnej następuje tylko wtedy, gdy osoba spełnia określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Jeśli te warunki są spełnione, emerytura nie może być niższa niż minimalna kwota obowiązująca w danym roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba mieć osiągnąć powszechny wiek emerytalny. W Polsce wynosi on 60 lat dla kobiet i 65



Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto

lat dla mężczyzn. Jednak sam wiek nie wystarczy. Aby emerytura mogła zostać podwyższona do minimalnej, trzeba mieć także odpowiedni staż pracy.

Wynosi on:

- co najmniej 20 lat okresów składkowych (np. praca na etacie) i nieskładkowych (np. studia, pobieranie zasiłku chorobowego) w przypadku kobiet,
- co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych w przypadku mężczyzn.

Uwaga! Okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Jeśli ktoś spełnia te warunki, a wyliczona emerytura jest niższa od minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższy ją do tej kwoty.

Co się wlicza do stażu pracy

Do stażu pracy wlicza się przede wszystkim okresy, w których były opłacane składki na ubezpieczenia społeczne. Najczęściej jest to czas

pracy na umowie o pracę, prowadzenia działalności gospodarczej czy wykonywania pracy na podstawie niektórych umów cywilnoprawnych, jeśli były od nich odprowadzane składki. Do stażu mogą być zaliczane również tak zwane okresy nieskładkowe, na przykład czas pobierania zasiłku chorobowego czy urlopu wychowawczego. Te okresy również są brane pod uwagę przy ustalaniu prawa do emerytury minimalnej. Warto pamiętać, że umowa o dzieło nie wlicza się do stażu, ponieważ

od niej nie odprowadza się składek emerytalno-rentowych.

Może się zdarzyć, że ktoś osiągnie wiek emerytalny, ale nie ma wymaganego stażu pracy. Co w tej sytuacji?

- Taka osoba nadal może przejść na emeryturę, ponieważ osiągnięcie wieku emerytalnego daje prawo do złożenia wniosku o świadczenie. Jeśli jednak nie ma wymaganego stażu pracy, emerytura nie zostanie podwyższona do minimalnej. W takiej sytuacji jej wysokość zależy od składek zgromadzonych na koncie w ZUS oraz od średniego dalszego trwania życia. Jeśli ktoś pracował krótko albo składki były odprowadzane tylko przez niewielki czas, wyliczona emerytura może być niższa niż emerytura minimalna - wyjaśnia Krystyna Michałek.

Czy trzeba składać dodatkowy wniosek, aby emerytura została podwyższona do minimalnej?

Nie trzeba składać odrębnego wniosku o podwyższenie emerytury do kwoty minimalnej.

Przy rozpatrywaniu wniosku o emeryturę powszechną ZUS z urzędu sprawdza, czy osoba spełnia warunki do otrzymania emerytury minimalnej, w tym wymagany staż ubezpieczeniowy. Jeżeli warunki są spełnione, a wyliczona emerytura jest niższa od kwoty minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższa ją do wysokości emerytury minimalnej - bez konieczności składania dodatkowego wniosku.

©@

PO WALORYZACJI 2026

Tyle wynoszą od marca 2026 roku najniższe emerytury, renty i dodatki do nich

Małgorzata Stempinska

W tym roku emerytury i renty wzrosły o 5,3 proc. Zostały podwyższone z urzędu, bez konieczności składania jakichkolwiek wniosków.

Zwaloryzowane świadczenia są wypłacane w stałych terminach, czyli 1., 6., 10., 15., 20. i 25. dnia miesiąca. Jeśli termin wypłaty przypada w sobotę, niedzielę lub inny dzień ustawowo

wolny od pracy, pieniądze trafiają do świadczeniobiorców wcześniej, najpóźniej w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym ten termin.

Po podwyżce najniższe gwarantowane emerytury i renty wynoszą:

- emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy - 1978,49 zł brutto,
- renta socjalna - 1978,49 zł brutto,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renta szkoleniowa - 1483,87 zł brutto,

- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa - 2374,19 zł,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową - 1780,64 zł.

Wraz z waloryzacją świadczeń podstawowych wzrosły również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne od 1 marca 2026 roku wynosi 1993,76 zł brutto.

Pozostałe dodatki do emerytur i rent wynoszą:

- dodatek pielęgnacyjny - 366,68 zł,
- dodatek za tajne nauczanie - 366,68 zł,
- dodatek kombatancki - 366,68 zł,
- dodatek dla sieroty zupełnej - 689,17 zł,
- dodatek kompensacyjny - 55,00 zł,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy oraz niezdolnego do samodzielnej egzystencji - 550,02 zł,
- dodatek do renty inwalidy wojennego - 1403,90 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żoł-

nierzy górników przyznane przed 1 października 2019 roku - od 18,39 zł do 348,40 zł,

- ryczałt energetyczny - 336,16 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników ustalone w maksymalnej wysokości - 366,68 zł.

Każdy emeryt i rencista otrzymał z ZUS decyzję o nowej wysokości świadczenia. Dokument zawiera kwotę emerytury lub renty brutto na ostatni dzień lutego, zastosowany wskaźnik waloryzacji i wysokość świadczenia po waloryzacji. W przypadku osób pobierających dodatek pielęgnacyjny decyzja zawiera informację o jego nowej wysokości. ©@

POD PARAGRAFEM

ŚLEDZTWO LITERACKIE

Zagadka kryminalna Aleksandra Dumasa. Kim był Stefan Moinjski?

Marek Adamkiewicz

„Trzej muszkietierowie”, „Hrabia Monte Christo”, „Królowa Margot” to powieści, którymi Aleksander Dumas (1802-1870) zawładnął wyobraźnię pokoleń czytelników.

Zasługujących na uwagę książek tego autora jest jednak więcej. Choćby powieść „Biali i Niebiescy” („Les Blancs et les Bleus”), której akcja obejmuje lata 1793-1799. Wprawdzie pod względem artystycznym nie dorównuje ona najpopularniejszym tytułom, ale z jednego powodu jest ona niezwykła. Są tu nie tylko akcenty polskie, ale też zagadki historyczno-kryminalne.

Wojak z Gdańska

„Białych i Niebieskich” Dumas opublikował w roku 1867 i ta pozycja nigdy nie została przetłumaczona na język polski. Jednym z bohaterów książki jest Polak, a zatem postać unikatowa w twórczości Dumasa. Wedle opisu literackiego jest to były żołnierz Kościuszki, któremu po nieudanej próbie obrony Gdańska przed Prusakami w 1793 r. udaje mu się przedostać do Francji. Tam zgłasza się do gen. Pichegru, dowódcy Armii Renu.

Jest prawdopodobne, że postać Polaka jest na kimś wzorowana, a to dlatego, że książka jest raczej historią beletryzowaną, tzw. *histoire romatique*. Pierwsza część została oparta na wspomnieniach Charlesa Nodiera.

„Musi być dzielny”

Ów Nodier – pisarz, dziennikarz, bibliotekarz i prekursor romantyzmu – w czasie wojen rewolucyjnych przebywał w sztabie gen. Pichegru. Zakładając, że Dumas nie odszedł zaledwie od jego wspomnień, wiemy o naszym Polaku tyle, że „miał ubiór biednego podróżnika, który dużo maszerował i przemierzył spory kawał drogi. Nosił futrzaną czapkę z lisa, rodzaj bluzy z koziej skóry sierścią odwróconej do wewnątrz i ściągniętej w tali skórzanym pasem. Stroju dopełniały długie, sięgające powyżej kolan buty o podeszwach w fatalnym stanie”. Pichegru wywnioskował



Karykatura Dumasa „wygotowującego” swoje opowieści. Kpiono, że jego ojciec Thomas-Alexandre Dumas, generał w armii Napoleona, zawdzięczał karierę kolorowi skóry

z tego, że „każdy Polak musi być dzielny”.

Niejako w odpowiedzi na komplement Pichegru otrzymał do wglądu list sygnowany nazwiskiem Tadeusza Kościuszki, w którym stało: „Wszystkim walczącym o wolność kraju polecam tego dzielnego człowieka. Był ze mną pod Dubienką”.

Krew polskiej rasy

Czytajmy dalej ten dość zagadkowy tekst:

„W mych żyłach płynie krew owej polskiej rasy, która straciła miasto w 1308 roku, odzyskała je w 1454 i broniła go przed Stefanem Batorem w 1575. Od tamtego czasu Gdańsk posiadał polskie stronnictwo, które za broń chwyciło na wezwanie Kościuszki. Razem z bratem i ojcem z karabinami w dłoni zasililiśmy powstańcze szeregi. (...) Jakis czas później Stanisław (August Poniatowski – przyp. aut.) uległ woli Katarzyny. Kościuszkę, nie chcąc uchodzić za współnika kochanka carycy, podał się do dymisji, a my z bratem i ojcem powróciliśmy do Gdańska, gdzie wznowiliśmy studia. Pewnego ranka dowiedzieliśmy się, że Gdańsk oddany został Prusom. Było nas dwa lub trzy tysiące, którzy jedną ręką protestowali, a drugą chwycili za karabin. (...) Stawiliśmy czoła pruskiemu kor-

pusowi, który przybył zawładnąć miastem. Ich było dziesięć tysięcy, nas tysiąc osiemset. Tysiąc naszych legło na polu bitwy. W ciągu trzech kolejnych dni zmarło z ran trzystu następnych. Pozostało pięciuset. Wszyscy byli tak samo winni, ale nasi wrogowie okazali się wspaniałomyślnymi przeciwnikami. Podzielono nas na trzy kategorie. Pierwszą miano rozstrzelać. Drugą przeznaczono na szubienicę. Trzecia pozostawała przy życiu po otrzymaniu pięćdziesięciu batów. (...) Po otrzymaniu pięćdziesięciu batów stawałem się wolnym (...)”.

Na tropie Stefana

Wolnym, ale bez prawa pozostania w Gdańsku. Prusacy odstawili go do granicy, a ten – via Frankfurt i Lipsk – przeszedł do Francji, gdzie stał się szpiegiem generała Pichegru.

Przy tej okazji Gdańszczanin złożył dość pompatyczną deklarację: „Oto dziś ofiaruję panu swe usługi. Kształciłem się w naukach ścisłych. Mówię pięcioma językami tak jak po francusku. Mogę Panu dostarczać wszelkich informacji, umiem kreślić plany. Dziesięciokrotnie przemierzałem wpław Wisłę. W sumie – jestem narzędziem. Przestawiam zwać się Stefan Moinjski, zwę się Zemsta!”.

• **Zbliża się 138. rocznica urodzin Raymonda Thorntona Chandlera** (urodził się 23 lipca 1888 roku w Chicago, zmarł 26 marca 1959 r. w La Jolla), twórcy czarnego kryminału. Bohaterem jego książek jest cyniczny prywatny detektyw Philip Marlowe.

nazwum Akademickim, tyle że w spisie uczniów nie ma nikogo o nazwisku zbliżonym do bohatera Dumasa.

Fiszer pod lupą

Jest jeszcze postać godna uwagi: to Stanisław Fiszer, który wprawdzie nie pochodził z Gdańska, ale z tym miastem wiąże go pewien epizod.

Urodzony w 1769 r. Fiszer zdobywał wykształcenie w Szkole Rycerskiej. Wyróżnił się w bitwie pod Dubienką, został odznaczony Virtuti. W książce „Gdańsk a Polska” Szymon Askenazy zauważa, że Fiszer „pierwszy pomyślał o Gdańsku i postanowił na własną rękę zbadać wartość obronną jedynego portu Rzplitej”. Do czego ta wiedza była potrzebna? „Owóz (wicebrygadier Jan Henryk) Dąbrowski (...) powziął myśl arcyśmiałą zgromadzenia armii polskiej wraz z załogą i artylerią warszawską, uderzenia na Prusaków, przerznięcia się do Gdańska i obwarowania się tam, a może do czekania się posiłków od Rewolucji francuskiej”.

Pomysł nie został zrealizowany, a Fiszer, po upadku powstania kościuszkowskiego i zwolnieniu z niewoli, do której trafił w bitwie pod Maciejowicami, wyjechał do Francji. Tam wstąpił do Legii Naddunajskiej, formacji... Armii Renu.

Bohater odludek

Warto zwrócić uwagę na dwa opisy dotyczące Fiszer. Wedle historyka wojskowości Bronisława Gembarzewskiego nasz bohater był wzrostu niskiego, „twarz miał pociągłą, nos wielki, włosy jasne, łopatkę jedną wyższą”, natomiast w „Dziejach legionów polskich” Stanisława Schnür-Pełowskiego można przeczytać, że podczas bytności w Parryżu Fiszer widział „Tryb życia odosobniony. (...) Nie był nigdzie, mimo częstych zaprosin”.

Będąc w zasadzie nędzarzem, otrzymał pomoc od Tadeusza Kościuszki, pod którego komendą służył nie tylko w 1792 r., ale i w czasie insurekcji. Wykorzystał to literacko Władysław Reymont, umieszczając Fiszer wśród bohaterów powieści „Rok 1794”. Skoro więc dzielnego żołnierza docenił noblista, to dlaczego nie miałby tego zrobić autor „Białych i Niebieskich”?

Choć Dumas podaje nazwisko, to jego identyfikacja nie jest prosta.

Gdzie on jest?

Przeglądając dostępne teksty Charlesa Nodiera, w szczególności „Episodes de la Révolution”, można wywnioskować, że to na nich Dumas oparł początek „Białych i Niebieskich”.

Ale nie ma tam nie tylko Moinjskiego, ale i żadnego Polaka. Warto jednak zauważyć, że w tejże przedmowie do „Białych i Niebieskich” Dumas oświadcza, że opierał się nie tylko na tekstach, ale również na przekazach ustnych Nodiera. Ponadto w wydanej w 1883 r. książce „Les dernières années d’Alexandre Dumas, 1864-1870” Gabriel Ferry, który go znał, pisze m.in. sporo na temat „Białych i Niebieskich” i kulis ich powstania.

Śledztwo bez efektu

Wątpliwości co do autentyczności postaci Moinjskiego potęgują liczne nieścisłości. Skoro bowiem są rozbieżności w faktach historycznych, to z tym większą swobodą Dumas mógł kreować postać fikcyjną. Pisarz podał np. niezbyt dokładną datę wojny Gdańska ze Stefanem Batorem.

Wzmianka Moinjskiego o studiach w Gdańsku każe myśleć o Gim-

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożenna Piskała



**Więc jak to było
naprawdę?**

Monika i Mirosław Bresio wie pewnego dnia przepadli bez śladu, a Marcin, Milena i Mati nagle stracili rodziców. Każde z dzieci inaczej się z tą stratą uporało. Cała trójka ma też własne, nie do końca zgodne wspomnienia z czasu zaginięcia mamy i taty. Pada pytanie: jak to się naprawdę stało?

Anna Kańtoch, „Trzecia osoba”, wyd. Marginesy Duża Czcionka, Warszawa 2026, cena 59,90 zł



**Bestie szczerzące kły
w leśnej gęstwinie...**

Czterech przyjaciół decyduje się skorzystać z kuszącej oferty i spędzić w górach trzy dni w ramach niestandardowego wieczoru kawalerskiego. Beskidzkie opowieści, legendy i podania wiodą ich malowniczymi szlakami, ale gdy zaczyna się ożywać, strach zajmuje miejsce radości. Kto przeżyje, ten żyć będzie...

Michał Śmielak, „Ucichły ptaki, przyszła śmierć”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 62,90 zł



**Dziwne morderstwo
w Zielonej Górze**

Igor Brudny to twardy warszawski glina, który woli nie wracać do swojej przeszłości. Zbyt dużo przeżył i zbyt dużo widział. Ale tym razem nie ma innego wyjścia. Mężczyzna bliźniaczo podobny do Brudnego jest bowiem poszukiwany w sprawie wyjątkowo brutalnego morderstwa.

Przemysław Piotrowski, „Piętno”, z serii „Komisarz Igor Brudny”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 59,99 zł



**Gangster
ze złamanym sercem**

Nic nie jest przesądzone. Truizm, ale wciąż się sprawdza. Oto dwie królowe biznesu narkotykowego spotykają się w dusznym chilijskim więzieniu i zakochują się w sobie. A bezlitosny boss kamorri krąży po świecie w poszukiwaniu dziewczyny, która kiedyś złamała mu serce.

Roberto Saviano, „Należymy do siebie”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 54,90 zł



**Policja, Kościół,
a nawet... mafia**

W wieku 90 lat umiera Alojzy Stawicki, multimilioner, biznesmen, dobroczyńca, a także – choć mu tego nie udowodniono – jeden z największych złodziei dzieł sztuki. Spadkobiercami zostają jego dwaj wnukowie, śmiertelnie na siebie obrażeni. I dopiero wtedy zaczyna się prawdziwy koszmar. I leje się morze krwi...

Mieczysław Gorzka, „Spadek po mojemu”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 62,90 zł



**Ktoś, kto nie cofnie się
przed niczym...**

Inspektor Tom Douglas powoli dochodzi do siebie po ciężkim postrzale, gdy dowiaduje się, że jego brat Jack zniknął bez śladu. Jack od lat żył w ukryciu po tym, jak upozorował własną śmierć, uciekając przed zemstą wyjątkowo niebezpiecznej i brutalnej grupy przestępczej. Tom musi teraz wszystko ponaprawiać.

Rachel Abbott, „Za wszelką cenę”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 54,99 zł

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PODLASKI

Augustowskie noce, czyli śmierć króluje pod „Albatrosem”

opr. żar

Na przełomie lat 60 i 70. XX w. gang Trojanek terrorizował Augustów i okolice. Znajdowane ciała martwych mężczyzn oficjalnie uznawano za wynik nieszczęśliwych wypadków, a sekcje ujawniały ślady utonięcia po alkoholu.

Na ciałach nie było wyraźnych oznak pobicia, zwłaszcza że zwykle były w stanie rozkładu. Ale ludzie wiedzieli swoje – wiedzieli też, kim są sprawcy.

Sadysta na czele grupy

Przy ofiarach znajdowano niewielkie kwoty pieniędzy czy zegarek, milicja nie podejrzewała więc zabójstw na tle rabunkowym. Jedyną zadziwiającą poszlaką było to, że mężczyźni po raz ostatni widziano opuszczających na chwiejnych nogach bar III kategorii lub restaurację „Albatros”. I to, że bawili się w towarzystwie dobrze znanej milicji czterosobowej osobowej grupy stałych bywalców barów, dwóch kobiet i dwóch mężczyzn, określanych jako tzw. grupa Trojanek (od nazwiska jednej z zabawowych kobiet – Wiesławy Trojan).

Przełomem w śledztwie okazały się zeznania nieletniej kuzynki Wiesławy Trojan, na stałe mieszkającej w domu dziecka w Suwałkach. Doprowadziły do zatrzymania gangu i aresztowania: 33-letniego Jana Dąbrowskiego (byłego żołnierza zawo-



Restauracja „Albatros” na początku lat 60., rozslawiona potem piosenką „Beata” Janusza Laskowskiego

dowego marynarki wojennej, zdegradowanego i wyrzuconego z wojska za sadyzm), 25-letniego Jana Wołyńca (zwyródniacza z marginesu), 24-letniej Wiesławy Trojan oraz 23-letniej Alicji Maciejewskiej-Czajewskiej.

Syreny restauracyjne

Przez prawie cztery lata z każdym przesłuchaniem wychodziły na jaw tajemnice niewyjaśnionych zgonów. Grupa mordowała z góry upatrzone ofiary, realizując sprawdzony scenariusz: młode kobiety wabiły w ustronne miejsca propozycjami seksualnymi i piciem klientów baru WSS-u lub restauracji „Albatros”, a tam czekali już Dąbrowski i Wołyńiec.

Ofiary były bite, często cegłą, pozostawiane na ulicach miasta lub w większości przypadków wrzucane

do rzeki, jezior lub kanałów Augustowa. Pijane i pobite nie miały żadnych szans na przeżycie, tym bardziej że kilku denatów grupa wrzuciła zimą prosto w przerwębel.

Dwie kary śmierci

Cynizm i przebiegłość przywódcy grupy objawiały się m.in. tym, że kazał pozostawiać część pieniędzy w kieszeniach ofiar, zegarek lub element biżuterii, aby nie zachodziło podejrzenie o napad rabunkowy.

5 sierpnia 1977 roku prokuratura w Białymstoku postawiła grupie przestępczej zarzut zabójstwa 9 osób i usiłowania zabójstwa dalszych 9. Sąd Wojewódzki w Suwałkach wyrokiem z 8 czerwca 1978 r. skazał: Jana Dąbrowskiego na karę śmierci, podobnie Jana Wołyńca, Wiesławę Trojan na 25 lat, zaś Alicję Maciejewską-Czajewską na 15 lat więzienia.

OBYCZAJE

PRL, cenzura i prawo

stanmajer

W grudniu 2019 roku Marzena Kruk na portalu Przystanek Historia przypomniała niedzienną sprawę. Tekst „List, który nosi znamiona zbrodni” odnosił się do absurdów schyłkowej komuny. Od 13 grudnia 1980 do 31 grudnia 1982 r. władze PRL skontrolowały i ocenzurowały prawie 83 mln listów. Autorem jednego z nich był Ryszard Wincerowicz.

Listy przechodziły przez ręce funkcjonariuszy wojewódzkich tzw. Biur „W”. Akurat w województwie gdańskim obok Wydziału „W” KW MO działała Grupa „W” w Gdyni, kontrolująca przesyłki przechodzące przez port.

Jedną z wielu ofiar tej procedury był Ryszard Wincerowicz z Gdańska,



W stanie wojennym listy i paczki pieczętowano stemplem „ocenzurowano”, zaś podejrzane konfiskowano

pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Jego list, napisany do Adama Kokczyńskiego z Warszawy 22 grudnia 1981 r., stał się podstawą aresztowania.

Wincerowicza oskarżono o przestępstwo z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym, czyli za „sporządzanie pisma i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, które mogą wywołać niepokój publiczny”. Za to,

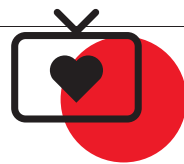
że w liście opisał przyjacielowi przebieg wydarzeń z 16 grudnia 1981 r.

Pięć lat odsiadki?

„W Szczecinie, Gdyni i Elblągu ludzie mogli spokojnie uczcić 11. rocznicę wydarzeń grudniowych, a w Gdańsku nie pozwolili. (...) Prowokatorzy z SB tylko na to czekali, ustawili szeregi bandziorów w niebieskich mundurach – tych darmozjadów – ze szturmowym uzbrojeniem, rakietami, petardami i gazami” – napisał. Napisanie listu do kolegi prokurator uznał za zasługujące na pięć lat odsiadki.

Sprawa toczyła się trybie doraźnym. Rozprawa odbyła się 3 kwietnia 1982 r. przed Sądem Marynarki. W jej trakcie przesłuchano tylko Adama Kokczyńskiego, który zeznał, że po przeczytaniu listu z pewnością by go spalił. Wyrokiem sądu Wincerowicz został uniewinniony.

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kajtek martwi się o Fionę, która nie pojawiła się w szkole. Jedzie do niej z Moniką. Cieślakowa nie pozwala dziewczynie jechać do matki... Tymczasem Franek Berg hakuje konto Kowalskiej. Potwierdza podejrzenia Moniki – to matka Fiony hejtowała Cieślaków i... własną córkę! Krystyna idzie na randkę z Januszem, swoim przyjacielem z internetu – wielbicielem jazzu. Ula ma dla Agierowej prezent – apaszkę w nuty. To właśnie po niej mężczyzna ma rozpoznać kobietę. Kiedy Krystyna czeka w barze, niespodziewanie zjawia się tam... Juliusz! Greg zaprasza Weronikę i Lwa na kolację, ale Roztocka jest mocno uprzedzona do kolegi Nalepy. Uważa, że pierwsze wrażenie mówi wiele o człowieku. Lew prosi o drugą szansę dla Grega.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Burak zabiera próbki włosów dziewczynki i Munevver, żeby zlecić badanie DNA. Munevver podejrzewa, że Mine może być córką jej zaginionej od lat córki Pakize, choć wciąż nie ufa dziewczynce i obawia się oszustwa. Yasemin, siostra Mine, pracuje w szpitalu jako pielęgniarka i ukrywa przed wszystkimi związek z dziewczynką, choć martwi się o siostrę. Tymczasem Mine próbuje odnaleźć się w nowym miejscu. Dziewczynka zbliża się do pracującej w rezydencji Suzan, ale wpada w konflikty z surową Munevver, która nie toleruje łamania zasad w domu. Halil i Ayfer kupują Mine nowe ubrania i zabawki, a w okolicy zaczynają pojawiać się plotki o tajemniczej dziewczynce mieszkającej w willi.



G. 22:30

Parkingowy

Polsat

Antonio Flores (Eugenio Derbez) jest skromnym parkin-gowym. Mieszka z matką, jest po rozwodzie i dzieli opiekę nad swoim nastoletnim synem ze swoją byłą żoną. Tym-czasem aktorka Olivia Allan (Samara Weaving) ma romans z żonatym miliarderem Vincentem Royce'm (Max Green-field). Pewnej nocy, gdy Olivia jest z Vincentem, Antonio ulega wypadkowi w pobliżu, a cała trójka zostaje sfotogra-fowana razem, co wywołuje plotki o romansie Olivii i Vin-centa. Obawiając się, że straci firmę, jeśli jego żona Kathryn (Betsy Brandt) rozwiedzie się z nim, Vincent wymyśla, aby Olivia i Antonio udawali, że coś ich łączy. Olivia zgadza się na propozycję, ponieważ chce uniknąć złej prasy przed premierą swojego nowego filmu, w którym występuje jako słynna Amelia Earhart. Wszyscy, z wyjątkiem Kathryn i Vincenta, zaczynają wierzyć, że Antonio i Olivia są parą...



G. 20:00

LARGO WINCH

TV Puls



Tytułowy Largo Winch to buntownik i awanturnik, samotny wojownik, który stawia czoło wrogom, czyhającym na jego życie i fortunę odziedziczoną po zmarłym w drama-tycznych okolicznościach ojczymie. Film zaczyna się właśnie od sceny morderstwa mi-liardera Nerio Wincha. Wszyscy jego współnicy byli pewni, że nie miał żadnej rodziny. Tymczasem on w kwietniu 1981 roku adoptował z jugosłowiańskiego sierocińca chłopaka i przez lata trzymał go z dala od świata biznesu i pieniędzy. Jako młodzieniec Largo wiódł awanturnicze życie i podróżował po świecie, nierzadko popadając w kłopoty. Kiedy jego ojczym zostaje zamordowany, on przebywa w Brazylii. Jest świadkiem ataku opryszków na młodą kobietę. Niestety przypadkowa znajomość kończy się zdradą ko-biety, która wrabia go w przestępstwo i odsiadkę. W więzieniu natyka się na ochroniarza swego ojca, Freddy'ego. Wściekły Largo wkrótce podejmuje próbę przejęcia od korpo-racji majątku. Będzie musiał walczyć nie tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o życie.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin znajduje bransoletkę, której szuka również Beyza. Ten niewielki drobiazg może bowiem naprowadzić zarówno brata Yasemin, jak i policję i prokuratora na trop i wykazać, że śmierć lekarki miała niewiele wspólnego z wypadkiem... Z kolei Sinem zdobędzie się na odwagę i wyzna Hancer, co jej w serce gra. Opowie o swojej miłości wszystko... Niestety – Cihan nie akceptuje planów Sinem. Nie mieści mu się w głowie, że w ogóle czegoś takiego by pragnęła! Syn Mukadder ma również na pieńku ze swoją byłą żoną, czyli Hancer. Ona chce pracować i nie widzi nic złego w tym, że uczciwie zarabia na chleb sprząając domy ob-cym ludziom, choć ów fakt to woda na młyn dla okolicznych plotkar. On z kolei uważa, że w ten sposób hańbi siebie, jego i wszystkich bliskich. Żadne z nich nie chce ustąpić i pragnie postawić na swoim.

KRZYŻÓWKA NR 108

Poziomo:

- 1) część instalacji elektrycznej,
- 5) konik z rosyjskiej baśni,
- 9) jednostka indukcyjności w układzie SI,
- 10) „rekwizyt” zdradzonego męża,
- 12) najlepszy z pierwszego tłoczenia,
- 14) Brandenburska lub Floriańska,
- 15) saperka w ekwipunku żołnierza,
- 17) Indyjski lub Atlantycki,
- 18) mebel na garderobę,
- 21) masywna listwa stalowa,
- 23) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
- 28) wokalistka zespołu O.N.A.,
- 29) drobny deseń na tkaninie,
- 32) Karen, autorka „Pożegnania z Afryką”,
- 36) dobra opinia o firmie, rozgłos,
- 37) bohater „Placówki” Bolesława Prusa,
- 38) dzielnica Warszawy,
- 39) jednolite tło drukarskie,
- 40) chłodzi mocniej niż lodówka.

Pionowo:

- 1) autobus do przewożenia uczniów,
- 2) epos Homera o wojnie trojańskiej,
- 3) przejście na stronę nieprzyjaciela,
- 4) stan w USA z Columbus,
- 5) ostrze włóczy lub strzały,
- 6) pozostałość po rzęsimym deszczu,
- 7) wydzielony obszar, zona,
- 8) miejsce pracy Hefajstosa,

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

AUTOPROMOCJA

0110990265

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

© 42 715 80 68

- 11) kartka wrzucana do urny,
- 13) czas wolny od zajęć,
- 16) ostatni przystanek tramwaju,
- 19) słoneczny lub kwarcowy,
- 20) niewinny romans, miłośćka,
- 22) rzeka w środkowej części Podola,
- 24) leżą przystawiane do pleców,
- 25) Janusz Korwin ..., były europoseł,
- 26) odprawiana przy ołtarzu,
- 27) zawarcie związku małżeńskiego,
- 29) główna część budowli,
- 30) arcykapłan żydowski, biblijny śledczy,
- 31) sznurowany but z cholewką,
- 33) powieść Vladimira Nabokova,
- 34) ... Zaniewska, autorka scenografii,
- 35) liczba wydanych egzemplarzy książki.

ROZWIĄZANIE NR 107

S	K	O	K	I	B	D	R	A	J	W	B	S
O	A	N	D	R	O	N	Y	K	I	B	I	S
D	R	O	B	Z	S	L	I	R	Y	K	C	E
B	A	L	I	A	N	C	I	O	T	Z	F	
D	A	N	T	E	K	O	M	A	S	A	A	W
C	S	I	E	S	K	I	R	G	I	Z		
S	Z	U	B	A	E	N	T	N	A	N	D	U
O	L	R	A	C	J	A	S	T	A	N	U	I
K	L	U	C	Z								
O	D											
L	K	A	N	I	E							
S	I											
K	I	R	G	I	Z							
A	A	E										
A	Z	U	R	Z	A	S	Z	C	Z	Y	T	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Andrzej, reżyser filmu „Eroica”

rozrusznik w aucie

rudel zagadka, tajemnica

pierwiastek jak planeta

ostry zakręt górskiej drogi

komplet rymowana zagadka

rodzaj zboża, czumiza

często-chowski udręka, męka

wczesna marchew

mankament

teoretyk sztuki

pleciony z wikliny

trujący metal

Rzym dla Włocha

frontowy wykop

drewniany but

Stanek, piosenkarka

... Boznańska, malarka

olsztyńska fabryka opon

roślina łąkowa

pate-tyczny utwór poetycki

Schindler lub Lange

kulszowa dolegliwość

polski kabaret

Russell, aktor z USA

ubóstwo, niedostatek

afrykańska antylopa

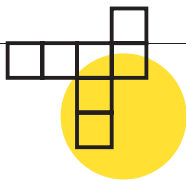
papuga z Nowej Zelandii

klejona lepikiem

Łódź rozbitka

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TERMINATOR



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje poprowadzą Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny mówi, że wieczór przyniesie spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop na dziś radzi zaufać zbiegom okoliczności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć czas na odpoczynek.

Byk (20.04 - 20.05)
Dobry dzień na nowe wyzwania. Horoskop dzienny wróży, że entuzjazm pomoże Ci pokonać przeszkody.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje zaufać sobie i unikać pochopnych decyzji.

Rak (22.06 - 22.07)
Czeka Cię harmonia w relacjach. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się mówić, co myślisz.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja relaksowi.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję do realizacji ważnych planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Domowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć chwilę dla siebie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny radzi zachować otwartość na pomysły innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz słuchaj innych. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczór sprzyja rozmowom.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA 2000 m² tanio sprzedam Górna Wola 789227646

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autokup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każda markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoni i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554707

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/ krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.
☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

Zatrudnię kierowcę kat. C do dystrybucji towarów. 300 zł dziówki, umowa o pracę, codziennie w domu, trasy do 200 km. Tel. 664-331-092.

ZATRUDNIMY

pracownika ogólnobudowlanego. tel: 505-379-208, 660-709-426

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

AUTOREKLAMA Q604983220A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne:
800-472-852,
42 647-28-52

0011553368

AUTOREKLAMA



Strona Kuchni



Wszystkie smaki kuchni

stronakuchni.pl

REKLAMA

0011554169

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „KAROLEW” w Łodzi

ogłasza ustny przetarg:
na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności do lokalu:

nr 30 przy ul. Wileńskiej 22 o pow. użytk. 36,68 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka z w.c., przedpokój, V piętro
W lokalu nikt nie jest zameldowany.
Cena wywoławcza wynosi 196 700,00 zł, wadium 19 700,00 zł, postąpienie 2000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w Domu Samorządowym Spółdzielni przy ul. Wioślarskiej 27A w Łodzi w dniu **31 lipca 2026 r. o godzinie 10⁰⁰**.
Przetarg w wymienionym wyżej terminie jest ważny, jeśli przystąpi do niego przynajmniej dwóch uczestników, w przypadku zgłoszenia się jednego uczestnika, odbędzie się przetarg **w 2. terminie, w dniu 31 lipca 2026 r. o godzinie 11⁰⁰**.

Obejrzenie lokalu umożliwia SM „KAROLEW” w Łodzi, ul. Bratysławska 6a.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium na nr konta PKO BP 70 1020 3378 0000 1802 0297 9474 i okazanie dowodu wpłaty przed rozpoczęciem przetargu.

Koszty związane z ustaleniem odrębnej własności lokalu (koszty aktu notarialnego i założenia księgi wieczystej) obciążają w całości osobę wygrywającą przetarg. Pełna wartość wylicytowanego wkładu powinna być wniesiona na konto Spółdzielni w ciągu 30 dni od daty przetargu.

Czynsz naliczany jest od następnego dnia po wygraniu przetargu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „KAROLEW” w Łodzi oświadcza, że może unieważnić przetarg bez podania przyczyn na każdym etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników.

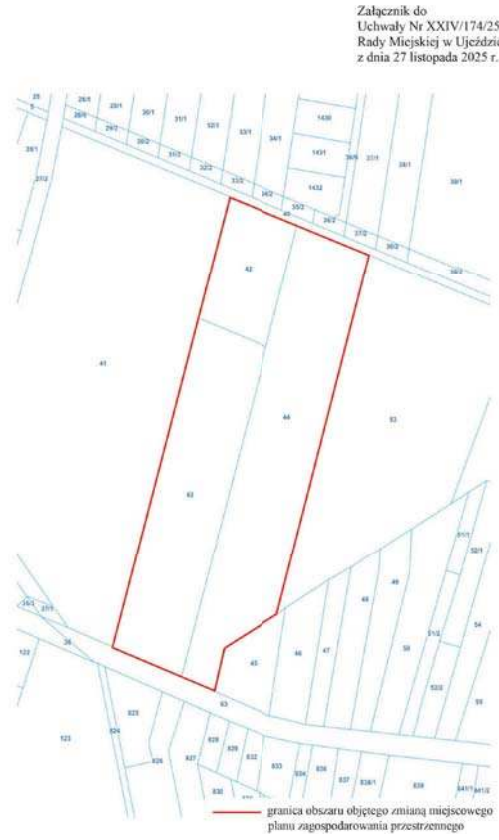
Bliższych informacji można zasięgnąć pod numerem telefonu: 607 169 200, 42 686 31 89 wew. 18 i 19.

0011554916

Ujazd, 14.07.2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Ujeździe Uchwały nr XXIV/174/25 z dnia 27 listopada 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi 42, 43 i 44 położonych w miejscowości Ujazd, obręb geodezyjny Ujazd, gmina Ujazd.



Załącznik do Uchwały Nr XXIV/174/25 Rady Miejskiej w Ujeździe z dnia 27 listopada 2025 r.

granica obszaru objętego zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać do Burmistrza Ujazdu za pomocą FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO.

Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ujeździe (pokój nr 22), w Biuletynie Informacji Publicznej <https://bip.ujazd.com.pl/> w zakładce Menu Tematyczne – Planowanie przestrzenne – Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla Gminy i Miasta Ujazd.

Wnioski powinny być wnoszone:

- w formie papierowej: przesłane pocztą lub doręczone osobiście na adres Urząd Miejski w Ujeździe, Pl. Kościuszki 6, 97-225 Ujazd,
- w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, adres skrzynki e-Doręczeń: AE:PL-58131-75578-BJHUI-22.

Termin składania wniosków upływa dnia 7.08.2026 r.

UWAGA: Liczy się data wpływu do tut. Urzędu.
Pisma niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.
Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Ujazdu.

Burmistrz Ujazdu
Artur Pawlak

zestżennego jest Burmistrz Ujazdu. Klauza informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: <https://bip.ujazd.com.pl/groups/details/283/klauzule-informacyjne>

eprasa.pl cb5bf8fd47

PIŁKA NOŻNA

ŁKS będzie walczył o awans do ekstraklasy, Unia o utrzymanie. Pelikan czeka na podpis Macieja Rybusa

ŁKS Łódź przeszedł w przerwie letniej rewolucję kadrową, a celem drużyny trenera Grzegorza Szoki będzie awans do ekstraklasy. Unia Skierniewice prowadzona przez Kamila Sochę będzie walczyć o pozostanie na zapleczu elity

Dariusz Piekarczyk

Klub z Alei Unii pozyskał podczas letniej przerwy aż 10 nowych piłkarzy. Czy zupełnie nowy ŁKS będzie na tyle silny, żeby wywalczyć awans do ekstraklasy?

Łodzianie spadli z elity w 2024 roku. Sezon 2024/2025 zakończyli na odległym 11 miejscu w pierwszoligowej tabeli. W poprzednich rozgrywkach uplasowali się natomiast na piątej pozycji, która dała im prawo gry w barażach. Polegli jednak już na pierwszej przeszkodzie ulegając w Głogowie Chrobremu w rzutach karnych 4-5. Mecz zakończył się remisem 1:1 (0:0). Fani zespołu z Alei Unii liczą, że tym razem atak na elitę okaże się skuteczny i drużyna trenera Grzegorza Szoki uplasuje się na pierwszym lub dru-



ŁKS Łódź (żółte stroje) będzie walczył w nowym sezonie o ekstraklasę

gim miejscu, dającym bezpośredni awans do ekstraklasy.

Unia Skierniewice, która jest pierwszoligowym beniaminkiem nie stawia sobie tak wygórowanego

celu. Drużyna trenera Kamila Sochy będzie się być o utrzymanie. W Skierniewicach trwa sprzedaż kartonów na nowy sezon. Przez dwa dni zakupiło je, za pośrednictwem

internetu, ponad 200 osób. W czwartek ruszy sprzedaż w kasach.

Pelikan zbiori się na III ligę

Trzecioligowy beniaminek z Łowicza poinformował o kolejnym letnim transferze. Tym razem do zespołu trenera Piotra Kocęby dołączył 22-letni Maksym Czekala. W minionym sezonie piłkarz występował w zespole rezerw ekstraklasowego Zagłębia Lubin (grupa trzecia III ligi) i zaliczył 19 meczów w których strzelił jednego gola. Wcześniej występował w zespołach juniorskich oraz rezerwach Lecha Poznań. Piłkarską przygodę rozpoczął natomiast w Koziołkach Poznań. Krzysztof Supera, grający ostatnio w Pelikanie na zasadzie wypożyczenia z Unii Skierniewice, został zawodnikiem trzecioligowca, podpisując dwuletni kontrakt.

W minionym sezonie strzelił 14 goli w IV lidze. Z Pelikanem trenuje nadal były reprezentant Polski Maciej Rybus. Dotychczas jednak nie podpisał umowy z klubem. - Wszystko jednak wskazuje, że będzie u nas grał - mówi Piotr Kocęba, trener łowiczan. - Twierdzi, że poukładał sprawy osobiste i kontrakt z Pelikanem podpisze. Przypominam, że chodzi głównie o dwóch synów, którzy mieszkają w Moskwie - stolicy Rosji.

W GKS Bełchatów trwa dalej rewolucja kadrowa

Ciąg dalszy zmian kadrowych w spadkowiczu z grupy pierwszej III PGE GiEK GKS Bełchatów. Tym razem klub poinformował o rozwiązaniu z Wiktorem Kościukiem. 23-latek był w GKS od 1 lipca 2025 roku i wystąpił w 25 oficjalnych meczach ligowych.

LEKKOATLETYKA

Śmiałkowie z „Kutno Biega” startowali w ekstremalnych zawodach we Włoszech

Jerzy Papiewski

W Val di Zoldo, miejscowości która znajduje się w sercu włoskich Dolomitów, odbyła się prestiżowa impreza „Dolomiti Extreme”, jedna z najbardziej wymagających wśród biegów górskich w Europie.

Stowarzyszenie Kutno Biega reprezentowało troje niezwykle i am-

bitnych zawodników: Bogumiła Grzeszkowiak, Tomasz Pietrzak oraz Bartłomiej Frąc. Reprezentanci Miasta Róż wzięli udział w niezwykle trudnym biegu na dystansie 55 km z sumą przewyższeń 3765 m.

Mówi Agnieszka Podlasin: - Zaraz po starcie biegacze zrozumieli, że słowo „Extreme” w nazwie, to właściwe odzwierciedlenie charakterystyki trasy. Bardzo strome podejścia, w terenie niedostępnym

normalnie dla turystów, dawały mocno popalić tym specyficznym lekkoatletom! W momencie, gdy przychodziły wyczekiwane zejścia okazywało się, że są one tak strome, iż trzeba było podwijać palce, aby nie poranić sobie paznokci w butach. Brr!

Ze względów bezpieczeństwa każdy uczestnik otrzymał nadajnik GPS do monitorowania bieżącej pozycji.

- To był bardzo trudny technicznie teren, jakiego jeszcze nie doświadczyłem wcześniej oraz zapas czasowy 30 minut po pierwszym punkcie limitującym, który znajdował się na 12 kilometrze wzbudził moje obawy, że wcale nie będzie oczywiste ukończenie biegu. Do kolejnego punktu limitującego, który był na 37 kilometrze trasy dotarłem jednak z zapasem 50 minut. I ten czas utrzymałem już do końca, co też uważam za naprawdę duży sukces - podsumowuje swój występ Bartłomiej Frąc.

85 osób na tym dystansie nie ukończyło biegu i to z różnych powodów, ale pomimo wszystko - wielki szacunek i podziw dla wszystkich!



Kutnianie znakomicie promowali we włoskich Dolomitach region łódzki na trasie ekstremalnego biegu na 50 kilometrów

SIATKÓWKA

Paris Volley rywalem Skry Bełchatów w Pucharze CEV

Dariusz Piekarczyk

Skra Bełchatów poznała rywala w pierwszej rundzie Pucharu CEV. To Paris Volley. Do drużyny trenera Krzysztofa Stelmacha dołączył Bartłomiej Zawalski.

Lizbona była gospodarzem środowego (15 lipca) losowania fazy grupowej siatkarskiej Ligi Mistrzów kobiet i mężczyzn, ale także innych pucharów. Skra Bełchatów, która powróciła do europejskich zmagani, zmierzy się w 1/16 Pucharu CEV z Paris Volley. O awansie do kolejnej rundy decydował będzie wynik dwumeczu.

Wróćmy do nowego gracza Skry Bartłomieja Zawalskiego. Siatkarz przez ostatnie trzy sezony zawodnik bronił barw pierwszoligowego BBTS Bielsko-Biała. Zaliczył w tym zespole 102 oficjalne mecze ligowe, w których zdobył 761 punktów. W poprzednich rozgrywkach wystąpił w 36 oficjalnych pojedynkach. Bartłomiej Zawalski siatkarską przygodę rozpoczynał natomiast pod Jasną Górą, bo w klubie Norwidzie Częstochowa. W 2017



Bartłomiej Zawalski został nowym graczem Skry Bełchatów

roku przeniósł się do Jastrzębskiego Węgla, a następnie został graczem Cuprum Lubin z którego przeniósł się do Gwardii Wrocław. Warto dodać, że nowy zawodnik bełchatowskiego klubu był w kadrze narodowej do lat 21. Brał także udział w mistrzostwach świata w Bahrajnie, które rozegrano w 2019 roku.

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Które miejsce zajmie Widzew? Bukmacherzy typują

Filip Kijewski

Widzew Łódź to według bukmacherów naj-poważniejszy kandydat do zdetronizowania Lecha Poznań w sezonie 2026/27. Kurs na tytuł dla łodzian wynosi 5.00 – to drugi najniższy wynik w całej stawce Ekstraklasy.

Faworytem do obrony mistrzostwa pozostaje Lech Poznań, wyceniany na 2.75. Poznaniacy sięgali po złoto w dwóch ostatnich sezonach i latem wzmocnili kadrę kilkoma transferami. To sprawia, że różnica między pierwszym a drugim miejscem w typach jest wyraźna.

To duża zmiana w postrzeganiu klubu z Łodzi. Jeszcze



Rośnie gorączka przed pierwszym meczem Widzewa. Fachowcy przyjmujący zakłady podsycają emocje

w poprzednim sezonie Widzew walczył o utrzymanie niemal do samego końca rozgrywek. Teraz bukmacherzy widzą w nim realnego pretendenta do medalu, a nawet ty-

tułu. Trzecie miejsce w typach zajmuje Legia Warszawa z kursem 6.00. Dalej plasują się Raków Częstochowa (9.00) i Górnik Zabrze (10.00) – oba kluby będą grać

w eliminacjach do europejskich pucharów.

Jagiellonia Białystok wyceniana jest na 15.00, a Pogoń Szczecin i beniaminek Wisła Kraków zamykają grupę realnych, choć odległych kandydatów do mistrzostwa.

Awans na drugą pozycję w kursach bukmacherskich to sygnał, że łódzki klub ma dziś w oczach analityków większy potencjał niż w poprzednich latach. Ostateczna odpowiedź padnie dopiero na boisku, ale start sezonu 2026/27 Widzew rozpocznie w roli jednego z głównych rozgrywających walkę o mistrzostwo Polski.

Łodzianie na razie dokonali dwóch transferów. Do Widzewa dołączył Karol Świderski i Mario Garcia. Według naszych informacji to

nie jest koniec wzmocnień. Widzewiacy szukają pomocnika, który zastąpi Emila Kornviga.

To był nieprzyjemny mecz, ale przydatny

Po spotkaniu z FC Marchfeld Donauauen, który Widzew wygrał 4:3 trener Aleksandar Vuković powiedział dla widzów.com: – To był mecz nieprzyjemny dla oka, ale przydatny dla nas, bo jedno to mówić zawodnikom o nastawieniu i koncentracji, które są potrzebne, żeby grać dobrze w piłkę, a drugie to wprowadzić to w życie na boisku. Dziś tej koncentracji zabrakło i to spowodowało, że straciliśmy aż trzy bramki. Jakoś ciowo dostaliśmy dużo przydatnych informacji, które postawiły nas w dobrej pozycji

przed startem sezonu. Będziemy mieli lepszą świadomość, czego potrzebujemy.

Wygrana jest dla mnie istotna, bo robi różnicę, ale mam też mnóstwo przemyśleń indywidualnych, na kogo mogę liczyć i w jakim wymiarze czasowym mogę planować ich grę w lidze. Bardzo się cieszę z tego sparingu.

Mariusz Fornalczyk –: Chcieliśmy wygrać i wygraliśmy, ale przeciwnik się postawił i zagrał dobry mecz. Najważniejsze, że zwyciężyliśmy. Błędy zawsze się zdarzają, dziś było ich trochę więcej niż powinno. Nie skupiamy się na tych błędach – trzeba je poprawić, ale cieszymy się też z tych lepszych momentów. Dwie bramki to na pewno dobry prognostyk przed nowym sezonem...

MUNDIAL 2026

Francja pokonana w dniu zdobycia Bastylli, Hiszpanie grają w finale drugi raz w historii

Dariusz Kuczmara

Hiszpania awansowała do finału piłkarskich mistrzostw świata, wygrywając z Francją 2:0 (1:0).

„Trójkolorowi” nie powtórzą zatem wyniku z dwóch poprzednich mundiali, gdy dotarli do finału. W 2018 roku triumfowali, a cztery lata później zdobyli srebro. Natomiast Hisz-

panie po raz drugi w historii wystąpią w najważniejszym meczu MŚ. W 2010 roku pokonali w finale Holandię 1:0 po dogrywce.

Spotkanie rozgrywane w Dniu Bastylli, narodowego święta Francji, zapowiadało się bardzo ciekawie. Było określane nawet jako przedwczesny finał, biorąc pod uwagę dotychczasowe wyniki.

Drużyna Didiera Deschamps, który w 1998 roku zdobył mistrzo-

stwo świata jako piłkarz, a 20 lat później w roli trenera, wygrała wszystkie dotychczasowe mecze MŚ 2026. Jej największą gwiazdą jest Kylian Mbappe, który zdobył 20 goli w trzech mundialach, a w obecnym turnieju miał już osiem trafień.

Po drugiej stronie stała jednak inna rozgrywana drużyna, na dodatek aktualny mistrz Europy. Wprawdzie Hiszpania na inaugurację tylko zremisowała bezbramkowo z Republiką Zielonego Przylądka, ale później kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa.

Francja - Hiszpania 0:2 (0:1).

Bramki: Mikel Oyarzabal (22-karny), Pedro Porro (58).

Żółte kartki: Francja - Adrien Rabiot, Kylian Mbappe; Hiszpania - Marc Cucurella. Sędzia: Ivan Barton (Salwador). Widzów: 70 176.

Francja: Mike Maignan - Jules Kounde, Dayot Upamecano, William Saliba (30. Maxence Lacroix), Lucas Digne (72. Theo Hernandez) - Aurelien Tchouameni, Adrien Rabiot (46. Manu Kone) - Ousmane Dembele, Michael Olise (72. Rayan Cherki), Bradley Barcola (57. Desire Doue) - Kylian Mbappe.

Hiszpania: Unai Simon - Pedro Porro (83. Marcos Llorente), Pau Cubarsi, Aymeric Laporte, Marc Cucurella - Lamine Yamal, Rodri, Fabian Ruiz (77. Pedri), Dani Olmo (77. Mikel Merino), Alex Baena (83. Nico Williams) - Mikel Oyarzabal (74. Ferran Torres)



Marc Cucurella i Rodri z reprezentacji Hiszpanii pokonali Michaela Olise i jego kolegów z drużyny Francji. Hiszpania zagra o złoto

PIŁKA NOŻNA

Robert Lewandowski witany w Chicago oklaskami kolegów

Dariusz Kuczmara

Polski gwiazdor odziany w różowe korki i szarą koszulkę treningową pojawił się na murawie nowoczesnego ośrodka treningowego Endeavor Health Performance Center punktualnie o 17.30 czasu polskiego (10.30 czasu lokalnego) i został powitany przez kolegów klubowych oklaskami.

Robert Lewandowski odbył pierwszy trening z drużyną Chicago Fire, której piłkarzem został pod koniec czerwca.

Na treningu piłkarze podzielili się na grupy i odbyli lekką rozgrzewkę oraz zabawy z piłką, w tym grę w „dziada”. Trening obserwowała grupa ponad 20 dziennikarzy z Polski i z Chicago.

Przed pierwszym treningiem Lewandowski odbył w klubie badania medyczne i dopełnił formalności. Oficjalnie został zaprezentowany podczas konferencji prasowej z trenerem i dyrektorem sportowym klubu Greggiem Berhalterem. Jak powiedziały PAP służby prasowe klubu, wszystkie formalności zwią-



Robert Lewandowski przywdział nowe szaty piłkarskie

zane z transferem kapitana polskiej reprezentacji zostały dopełnione i pod tym względem nic nie stoi na przeszkodzie, by Lewandowski zadebiutował w chicagowskiej drużynie już w czwartek w meczu z Vancouver Whitecaps przy obecności do 50 tys. kibiców na domowym stadionie Soldier Field. Rywalem będzie Thomas Mueller.